

KSIĄŻKA
ALWARYISKA.



UWAGI
STOSOWNE
do
Pobożnego rozpamiętywania
MĘKI NAYDROŻSZEY
ZBAWICIELA
Naszego;
Oráz Taiemnic
Życia, Zaśnięcia, i Wniebowzięcia
MATKI JEGO;
w Górach sławnéy Kalwaryi Zebrzydowskiéy, podług dáwnéy Książki
UŁOZONE
a za pozwoleniem Zwierzchności do druku
PODANE
Roku Pańskiego 1791.

BOGU
NIESMIERTELNEMU
Na
Ciele śmiertelnym cierpiącemu
ODKUPICIELOWI NAYDOBROTLIWSZEMU
i
STWORZENIU NAYSWIĘTSZEMU
KRÓLOWÉY
Nieba i Ziemi
MATCE JEGO NAYUKOCHANSZEY
w Grobie spoczywaiącéy
Tę nikczemną pracą
POSWIĘCA
proch naylichszy.

Ciebie zaś któremu się zdarzy téy Xiążki używać na tym Swiętym mieyscu, prosi przez miłość Chrześciańską, abyś wspomniał na Duszę WW Tereſsy i Franciszka Ochodzkich, łaskawych Dobrodziejów, i tego, który tę Xiążkę ułożył: i tobie wzaiemność tu w życiu przy każdéy ofiarze, i w przyszłéy wieczności przed Obliczem BOGA przyrzeka.

X. Paschalis
naywiększy grzesznik.

FACULTAS
A. R. P. Ministri Provincialis.

Cum Librum qui inscribitur *Xiążka Kalwaryyska, czyli Uwagi stósowne &c.* à R. P. Paschali Serwan S. Theologiæ Lectore Cracovien. Primario formatum Deputatus Theologus recognoverit, & in lucem edi posse probaverit, authoritate qua fungimur facultatem concedimus ut Typis mandetur, si Jis ad quos spectat ita videbitur. Cujus gratia has literas manu nostra sigilloq; munitas dedimus in Conventu nostro Pragensi ad Varsaviam Die 12. Martij A. 1791.

(L.S.)

Fr. Petrus Blewski. Minister Provincialis
mpp.

APPROBATIO
Theologi Ordinis.

Ex Commissione A. R. P. Petri Blewski Almæ Provinciarum Matris Minoris Poloniæ Ministri Provincialis Libellum cui Titulus *Xiążka Kalwaryyska* per R. P. Paschalem Serwan S. Theologiæ G. L. & Predicatorem Cathedralem in novam lucem editum sedulo revidi, in quo cum nil Fidei Catholicæ morumq; integritati adversetur, imo ad recolenda Sanctissima Mysteria Passionis Christi ac Beatissimæ Virginis, ex quibus tanquam eximius ex hausto Thesauro copiosissimus animabus fructus provenire potest. Prædicatoribusq; de iisdem Sacratissimis recolendis annunciandi Populo sufficiens tradatur modus, per utilem agnovi. Ideo ut Typis Mandetur dignissimum censeo. Datum in Conventu Stradomiensi PP. Observantium Die 10. Mensis Martii A. 1791.

Fr. Andreas Korzyński
S. T. L. J. Custos Provinciæ
Actualis

mpp.

APPROBATIO
ORDINARIA.

Opusculum cui Titulus: Xiążka Kalwaryyska, czyli Uwagi stósowne do rozpamiętywania Męki naydroższéy Zbawiciela naszego &c. laboriose elucubratum ab A. R. P. Paschali Serwan Sacerdote Ordinis Minor. Observ. actuali Sacre Theologiæ Lectore, & Ecclesiæ Cathedralis Cracoviensis Prædicatore, ad normam antiquiùs super hac materia tractantis impressi libelli recte dispositum, cum legendo diligenter compererim continere saluberrimas Considerationes super Mysteriis Passionis JESU Christi, juxtaq; super Mysteriis B. V. M. inflammandis amore J. Christi fidelium animis, & eorum corrigendis moribus egregie adaptatas, & summe perutiles, (Salvo àltiori judicio) dignum censeo, ut beneficio Typi; ad majus pietatis augmentum exeat in publicum.

Adalbertus Rubinkowski Monast. Cracov. Clarisar. ad Ædes S. Andreæ Apostoli Confes. Ordinar. & Censor ad præmissa assignatus.

mpp.

IMPRIMATUR.

NICOLAUS WYBRANOWSKI *Canonicus & Official. Generalis Cracoviensis.*

mpp.

Do CZYTELNIKA.

Tak iest rzecz przyzwoitá i sprawiedliwá, aby człowiek Chrześciański odwiédzał mieysca święte, łaskami lub cudami wsławione, ztąd dochodzić można: że i sam JEZUS Chrystus, od momentu ziednoczenia natury Boskiéy, z naturą ludzką, bawił się pielgrzymstwém. Jeszcze bowiem we wnętrznościach Niepokálanéy zostaiący Panny, odwiédzáł Elźbiétę; ledwie co się narodził, odwiédzáł Egipt; ztamtąd wrócił się do Nazaretu: i tak przez wszystkie láta czynił, obchodząc náyodleglеysze Kraie, zmierzáł corocznie w dni świąteczne i uroczyste do Kościoła Jerozolimskiego.

W Starym Prawie, iak zaświádczá Hystorya S, były szczególnieysze mieysca łaskami i cudami wsławio-

wione; do których znayodległeyszych stron lud się schodził, dlá pozyskaniá cząstki nadzwyczaynych dobrodzieystw Boskich. Schodzili się Jzraelitowie do Sylo, gdzie pod namiotami zostâwała Arka Pańska: tam Anna niepłodna szlub uczyniwszy pozyskała Syna Samuela. Bóg naznaczył Abrachamowi Górę, do któréyby trzy dni iść potrzeba było, aby tam uczynił Ofiarę i odebrał obiécane błogosławieństwo pomnożeniá pokoleniá swego, na wzór gwiázd Niebieskich: i zapewnienie że z iego pokoleniá miáł się narodzić prâwdziwy Mesſyasz. Sam Zbawiciel, do sadzáwki Syloe, odesłáł ślepego, dla oczyszczeniá oczów. Czyż ten sam Bóg, niemógł wyznaczyć i wybrać mieysc pewnych w Prawie łaski, któreby wierni Chrystusowi, z nabożeństwem odwiédzaiąc. pociechy szczegulnieysze odbiérali? Miłośnicy nędznego życia doczesnego! obiégalibyście zapewne granice świata: łożylibyście na to wasz cały maiątek, żeby was kto zapewnił

wnił, że tam znáydziecie; nieśmiertelne życie; życie rozkoszne i obfituiące we wszystko: czemuż się niemácie ubiégać tłomem do mieysc świętych; dlá wysłużenia sobie żywota wiecznego; maiąc to z doświádczéniá i przestrogi pisma, że iesteście pielgrzymami, i wygnańcami śmiertelnémi na ziemi? czemuż niepospiészácie na Górę Kalwaryi, gdzie wás Duch Swięty powołuie przez Proroka
„ *Jza.* 12. Podźcie będziecie czérpać wody z radością ze zdroiów
„ Zbawicielowych. Oznáymiycie mię-
„ dzy Narody wynálazki Jego. Spié-
„ waycie Panu, bo wielmożnie uczy-
„ nił. Pamiętaycie, że wysokie iest
„ Jmie Jego. Opowiadaycie to po
„ wszystkiéy ziemi. Wykrzykuy, a
„ chwál mieszkanie Syon, bo wielki
„ wpośrzód ciebie Swięty Jzraelski.

Wystáwcie sobie wielkie Swiętych Poprzedników waszych przykłady przed oczy; a szukaycie po mieyscach Swiętych Pana, poki go iészcze znaleść możecie. Patrzaycie, iak owa pobożná Helena, Wielkie-

go

go Konstantyna Matka, odprawi, ta podróż aż do Palestyny z Konstantynopola, i w nadgrodę pielgrzymstwa swoiego, Krzyż Chrystusów znalazła; który po dziśdzień, świat Chrześciański cały, má za náydroższą Relikwią Swiętą. Patrzaycie na Teodozynsza Cesarza, iako w liche przybrany szaty, całował ślady Boga człowieka, znadzwyczaynym nabożeństwem; i niosł Krzyż na ramionach swoich, ten to Skarb drogi, aż na mieysce ukrzyżowaniá.

Jeżeli te Swięte przykłady, nie maią tyle mocy, aby każdego tę Przemowę czytaiącégo, pobudziły do odwiedzaniá mieysca S. Kalwaryi Zebrzydowskiéy: do rozpamiętywania na nim Męki Pańskiéy; gdzie wszystkie wizerunki żywo przerażaią swym widokiem, serce náyzatwardzialszego grzésznika: odsyłam go do zdaniá Oyców SS. aby zrozumiáł, i przypomniał sobie, co piszą o potrzebie, i pożytkach rozpamiętywaniá Męki Pańskiéy.

Żáden

Żáden zgoła niemoże nic o Męce Pańskiéy z pokorą czytać, lub rozmyślać (choćby to i nie z wielkim bodobno affektem czynił.) aby ztąd znacznego pożytku zbawieniá nie odniósł. *Ludov. Blosius Jnst. Spir. C. 6.*

Niemasz nic, coby tak, z poduszczeniá, wszelkich grzechów, i zarazy, myśl naszą oczyszczało, i w czystości zachowywało: iako ustawiczná pamięć Krzyża i Męki Jezusowéy. *S. Bernard. o Męce Pań. c 44.*

Żadna tak silna, i tak dzielna, nie iest pomoc wprzeciwnościach; i lekarstwo tak skuteczne przeciw gorączce lubieżnéy, iako pamięć na Mękę Chrystusa. *S. Augustyn.*

Niemogę się trwożyć mnostwem gréchów moich; gdy mi śmierć Pańska na myśl przyydzie. *Tenże.*

Patrzcie iakie pożytki odbierać możecie, z rozpamiętywaniá Męki Pańskiéy zwłaszcza na górach Kalwaryi Zebrzydowskiéy! gdzie wám do godnego rozpamiętywania, i Swięte wizerunki, i Kapłan znaiący lepiéy tę taiemnice, i posiłki

w téy

w téy Książce podane, są na podręczu.

Aby zaś odnieść przyzwoity skutek z rozpamiętywaniá téy náydroższéy Taiemnicy; potrzeba miéć sumnienie wolne od grzechu; albo przez Sakramentalną Spowiedź oczyszczone, albo przynáymniéy przez żál serdeczny usposobione: bo na nic się nieprzydá dużo pielgrzymować, a włásnych namiętności nieurządzać. O takowych to powiedziano: Qui multum peregrinantur, raro salvantur. *Którzy wiele pielgrzymstwa odbywaią; a niepopráwiaią się, rzadko zbawienie znáyduią.*

STA-

STACYA I.

u S. Rafała Archanioła.

Wystáw sobie na tym mieyscu przed oczami, życie, i całą Mękę Pańską, abyś ią mógł godnie, i z pożytkiem rozpamiętywać: proś Boga, o szczegulnieyszą pomoc, i przytomność w téy drodze Rafała Archanioła.

U W A G I.

I. Chrystus po to przyszedł na świat, aby podáł nowe prawo: aby świat przekonał o występki, podáł życie swoie za wzór do naśladowaniá. Lubieżnym wystawił swoią czystość: Pysznym, pokorę: łakomym, ubóstwo, i szczodrobliwość: obżartym, wstrzemięzliwość: gniéwliwym i okru-

i okrutnym, łaskawość: popędliwym, łagodność: zazdrosnym, miłość. Zgoła, życie Chrystusowe gruntowało się na pokorze, ubóstwie, wzrastało na trudach: utrzymywało się na posłuszeństwie i pełnieniu woli Oyca Przedwiecznego. O Oycze Niebieski! iakże niepodobne życie człowieka Chrześciańskiego, do życia Chrystusowego! Ach Panie! tak iest niepodobny do siebie człowiek, iak niepodobná ziemia do Nieba: iakże sobie może obiecywać Niebo i cześć z Chrystusem, który niepracuie dlá Nieba z Chrystusem?

II. Męka Pańska dlá duchów piekielnych iest náyokropnieysza: dlá nas żyiących náyporządańsza: dlá Aniołów, i Nieba Náydziwnieysza: ztąd náybardziéy; bo co Jezus ciérpiáł, to ciérpiáł wszystko za świat cały ciérpiáł, za każdego wszczególności człowieka. Nadto cierpiáł náyłaskawszy Jezus, wszelkiego rodzaiu męki, na duszy, na sercu, na sławie, na utracie przyiaciół, i na wszystkich zmysłach, i

człon‑

członkach swoich. O nierozeznany człowiecże! Syn Boga żywègo stał się dlá ciebie Mężem boleści; ty chcesz żyć w rozkoszy! Cierpiáł od wszystkich; ty niechcesz ciérpieć od niektórych! Wytrzymáł náyokrutnieysze Męki; ty słowa nawed uszczypliwégo znieść nieumiesz! Cierpiał dobrowolnie, ty z przymusu: cierpiał skutecznie dla nas, ty cierpisz nieskutecznie dlá siebie. Patrzay i zastanów się sam nad sobą, czy nie zasługuiesz na to, abyś cierpiał wiecznie, gdy żyiąc cierpieć nieumiesz z Chrystusem?

III. Uważ iako piérwszy człowiek chcąc się stać podobnym Bogu, upádł nieszczęśliwie, tak my haniebnie upádámy: ieżeli się niestaramy bydz podobni Chrystusowi. Dzieci naśladuią Rodziców swoich: słudzy, Panów: Uczniowie, Nauczycielów: a człowiek Chrześciański, lęka się kroku uczynić, do naśladowaniá Chrystusa? Naśladuiesz sprawy czartow-

skie, które cię mogą potępić na wieki: a nie naśladuiesz spraw Chrystusowych, które cię mogą zbawić na wieki. Ach! co za dziwotwór z ciebie Chrześcianin; bez cnot Chrześciańskich: Syn wolności, a niewolnik czarta: pod znakiem Krzyża, a żyiący wścisłym porozumiéniu z nieprzyiaciołmi Jego. Patrzay, ieżeli się wydaie w tobie iakiekolwiek wyobrażenie Chrystusa: i czy się możesz nazwać uczniem Jego? Proś gorąco na tym mieyscu Boga, aby cię oświécáł, i przydáł ci Rafała Archanioła w téy drodze rozpamiętywania Męki Pańskiéy; żebys z tego mieysca świętego, bez zamierzonego niepowracał pożytku.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Łaski Rekoimiego twego niezapominay; dał bowiem za ciebie duszę swoią. Ekle. 29.

Jeżeli nie idę w ślady Chrystusowe, prożno się miénię Chrześcianem. S. Ber.

Nau-

Nauczycielu poydę za tobą, gdziekolwiek ty poydziesz. Mate. 19.

℣. Któryś cierpiał &c.

℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Boże, któryś Swiętego Rafała Archanioła słudze Twemu Tobiaszowi dał za przewodnika i lekarza: użycz i nam, prosiemy cię, téyże łaski: abyśmy na zmysłach ciała, i duszy uléczéni bydź mógli, i tegoż samego Archanjoła, na tych drogach Swiętych, otrzymali za towarzysza i przewodnika. Który żyiesz i Króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacież i Pozdrowiénie Anielskie.

STACYA II.

u Pożegnaniá piérwszégo.

UWAGI.

I. Chrystus po odprawiouéy wieczerzy ostatniéy, srogość mąk przy-

 szłych

szłych opowiedziáwszy Uczniom swoim żegna się z niemi na tym mieyscu. Co za widok żałosny, dlá duszy Chrześciańskiéy! gdy poznaie, że Uczniowie nayukochańsi, w pomierze miłości náywiększéy, odnoszą smutek nieporównany na sercu swoim; z utraty BOGA i Zbawiciela swego. Oráz co za widok żałosny! ieżeli człowiek, tak drogo odkupiony, takiem widokiem nieporuszá się do płaczu. i nie czuie w sercu swoim podobnégo smutku.

II. Nie ludzkie ten ma serce, który bez poruszenia patrzy się na cudze nieszczęście, i nielituie się w ten czas, gdy widzi w smutku i żałości pogrążonego, a sobie podobnégo człowieka. Patrzay czy masz cokolwiek czułości Chrześciańskiéy w sobie: ieżeli cię ten widok náyboleśnieyszy, pozegnania się Uczniów z Jezusem, nieporusza.

III. Uwáż, ieżeli cię sama skłonność przyrodzona do żalu nieporuszá, nad udręczeniem Jezusa i Uczniów Jego. Staw sobie przed o-

czy

czy dobrodzieystwa, któreś od niego odebrał, iako Cię naucza Bernard S. Pomyśl sobie, że to iest twóy Stworzyciel: pomyśl, że iest obrońca; twoy odkupiciel: a żałuy serdecznie. Przelewaycie łzy nad Jezusem, zegnaiącym się z Wami Uczniowie, bo on był Waszym Stworzycielem, Obrońcą, i Odkupicielem: może wasze łzy, pobudzą nas przynaymniey do żalu serdecznego.

Słowa Pisma. S. i Oyców SS.

Kto da głowie moiey wodę, a oczom moim Zrzodło łez, i będę płakał we dnie i wnocy. Jer: 9.

Usłyszeli, że ia wzdycham, a niemasz kto by mnie pocieszył. Słowa w Pieniach Jer: w Roz: 1.

Taka była boleść MARYI, która gdyby się do wszystkich stworzeń rozeszła, które boleć i cierpieć mogą, wszystkieby poginęły. S. Bern: Sen:

Była więcey niż męczennica, bo niemniey na duszy miłości iako i

smut-

smutku mieczem zraniona była S. Rupert Opat.

℣. Któryś cierpiał &c:
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, który masz sobie za rozkosz, przestawać z Synami Ludzkiemi, prosiemy Cię pokornie, przez to bolesne pożegnanie twoie z Uczniami twemi naymilszemi; nieoddalay się dla grzechów naszych od nas: lecz skruszonym, chciey bydź przytomnym teraz, i w godzinę śmierci naszey Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA III.

W Grobie Matki Boskiey.

W tym Kościele odprawia się Taiemnica pożegnania JEZUSA z MARYĄ Tu iest Grób MARYI zasypiaiącey: oraz nagórze Statua MARYI

RYI w Niebo wziętey. Mieysce na którym ten Grób stoi, iest podobne do mieysca w Palestynie, które nazywaią doliną Józefata, na którey Sąd ma bydz powszechny. Ten Kościoł wiasności wielkiey był widziany Roku 1600. i głosy nadzwyczayney melodyi, kilka razy przy tym Grobie słyszane były. W tym Kościele po dziś dzień daie się czuć szczegulnieyszy zapach. Przytym Grobie opętani od czartów uwolnienie otrzymali, i wiele innych cudów trafiło się, które są w Archiwum zapisane.

UWAGI.

I. Uważ, kto to zdoła poiąć, iakiem Smutkiem było napełnione serce Maryi, słysząc Syna swego ostatni raz przed Męką błogosławiącego sobie: raczéy by była wolała tysiąc śmierci ponieść; niż słyszeć tę, nigdy nieopłakaną, nowinę; że Jedynak Boski, na tak okrutne, za grzechy nasze, wydaie się Męki.

Pa-

Panie! z miłości dla nas, ofiaruiący się na tak okrutne Męki; trętwieię cały, gdy uważam, iż ta, w smutku zanurzona, odchodzi od siebie; traci przytomność; zalewa się łzami: która żadnemu nigdy nie była podległa grzéchowi. Jakiż mnie ucisk, i udręczenie czeka, gdy się z tym Swiatem żegnać przyidzie: który iestem winowaycą nieprzeliczonych zbrodni, i igrzyskiem namiętności!

II. Uważ, iako Marya, wiedząc o woli Oyca Przedwiecznego, iź potrzeba, aby Syn Człowieczy cierpiał, i tak wszedł do chwały, zwyciężyła smutek i miłość: skłoniła się do woli Oyca Przedwiecznego: przyięła z pokorą, wyrok nayważszego, iak Abraham, wydaiąc Syna swego na Męki. Patrz, iak Jéy przykładem zaięty, uciski i dolegliwości masz przyimować za błogosławieństwo Niebieskie; i bydź wyższego umysłu nad nayokrutniey-sze nieszczęścia i przygody.

III. Uważ, iako Marya, nietylko mile przyimuie rozporządzenia nay-

wyższego, i pozwala na okrutne Męki Syna swoiego; ale co większa, sama się ofiaruie z niem cierpieć. Co za wzór dla nas cierpliwości! Ofiaruymy z Jezusem i Maryą Serca nasze na Męki: a trafiemy na gody niezmazanego Baranka.

Słowa Pisma S: i Oycòw S.

O! Wy wszyscy, ktòrzy przechodzicie przez drogi obaczcie, i przypatrzcie się, iezeli iest boleść, iako boleść moia. Słowa, Jerem: w Pieniach w R: 1.

Wielkie iest iako morze skruszenie twoie. Słow: Jere: w Pien: w Roz: 2.

Podług wielkości miłości, było natężenie boleści. Ciężey MARYA cierpiała na umyśle; niż męczennicy na ciele. S. Bernard.

Czytam o stoiącey pod Krzyżem MARYI; nieczytam o płaczącey, S. Ambroży.

℣. Ktòryś Cierpiał &c.
℟. Jezus Chryste.

MO-

MODLITWA.

O! dobroci nieskończona, Panie Jezu Chryste, któryś przy pożegnaniu Matki twoiey Kochanéy, ciężko iéy Serce przeraził, i wolą Oyca Niebieskiego, nad miłość iedynéy przełożył Rodzicielki: prosiemy Cię grzeszni: oświeć serca nasze, aby nieto, co zmysły; nie to, co zuchwały Świat radzi; ale co wola, i przykazania twoie Boskie każą, kochały, i we spół z Matką twoią na tym Świecie bolały Amen.

Paciérz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA IV.

W Ogróycu.

UWAGI.

I. Uważ, iako w Raiu, czyli w rozkosznym ogrodzie, Adam piérwszy zgrzeszył: tak w Ogrodzie o-

liw-

liwnym Getsemańskim, Adam drugi nowego przymiérza, rozpoczął od kupienie piérwszego Człowieka. Tu mu Anioł wystawił Kielich gorzkiey Męki: w którym wszystko zobaczył, co miał cierpieć od poimania, aż do okrutnego na Krzyżu zamordowania. W tym Kielichu widział spro. sność grzéchów Świata całego, od pierwszego Cżłowieka, aż do ostatniego popełnionych. Smuci się aby pokazał że iest Człowiekiem. Drży, aby nas umocnił. Upada, aby nas podzwignął. Lęka się ten, którego wszystkie lękaią się stworzenia. Wzdryga się na wspomnienie śmierci ten, który iest zwycięzcą śmierci i piekła. Przebóg! co się znami dziać będzie, kiedy pociecha nasza, obrona nasza, uweselenie nasze śmierci się lęka. Kto się znas smierci lękać niebędzie, zostaiąc zawsze wniebespieczeństwie utraty życia? Ach! Boże nieśmiertelny, lęka się wszechmocność, chwieie się stałość; Człowiek nędzny stoi bespieczny. O! ty, którego sumienie o zbrodnie

prze-

przeświadcza, iezeli to wszystko weźmiesz na uwagę, niepodobna, abyś niezadrżał od strachu.

II. Jezus Krwawym potem się poci, dla zbawienia naszego: klęka na Modlitwie; pada na twarz swoią nayswiętszą; modli się do Oyca za naród ludzki: aby nas nauczył, iak mamy szacować zbawienie, i iak pracować na Niebo: tym czasem, nic nas tak mało niezatrudnia, iak zbawienie. Staramy się z troskliwością o wszystko; ale nie ozbawienie Jednych zatrudnia zysk, drugich uprawa roli, innych Sława i honory: rzadko kto wspomni szczerze o zbawieniu; i nie pamięta na to, iż gdyby Swiat cały, pożyskał, na co mu się przyda, ieżeli duszę swą utraci na wieki. O Ludzie! O Boże! O Wiaro!

III. Jezus od Anioła umocniony, spuszcza się na wolą Oyca Przedwiecznego. Obiecuie pić Kielich Męki sobie podaney. Czyż nie iest rzecz godna, aby go naśladować? Ach Panie! oświadczam się przed

Nie-

Niebem i Tobą: czyli mi podasz Kielich zawstydzenia, czyli boleści, czyli niedostatku, kiedy odemnie niemoże bydź oddalony, pić go będę; aby się stała wola Twoia nie moia. Pić będę Kielich zbawienia, oświadczam się z Prorokiem, i wzywać będę Jmienia Pańskiego.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Ziemio nieokrywaj Krwi moiey, i niech wtobie nieznayduie się mieysce, gdzieby się miało kryć wołanie moie. Jób. 16.

Co za pożytek we Krwi moiey, gdy zstępuię do skażenia? Psal: 29.

Miłość mnie zdeymowała, dla grzeszników opuszczaiących zakon twóy. Psal: 118.

Gdzie się traci zbawienie; tam już żadnego niemasz zysku S. Eucheryusz.

Przeiął na siebie mόy smutek, aby mi swey radości udzielił. S. Ambroży.

Jako Korona samemu Krolowi

służy,

służy, tak własna wola samemu BOGU. S. Anzelm.

℣. Któryś cierpiał. &c.
℟. JEZU Chryste &c.

MODLITWA.

O! Miłosniku Dusz Ludzkich, kochany JEZU! któryś przykry bardzo Kielich gorzkiey, i sromotney śmierci w Ogroycu, za grzéchy nasze pełnić zaczął: prosiemy Cię, grzeszni: racz ospałe serca nasze do Szczérey wzbudzić pokuty: racz nas Modlitwą twoią gorącą otrzéźwić; Krwawym potem twoim oczyścić; i tak ciężkim wysileniem twoim, w dzień śmierci naszey, ustawaiące siły umocnić, i rayskich udzielić rozkoszy Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA V.

U Poimania.

UWAGI.

I. Trzech tylko Uczniów poszło do Ogróyca z Chrystusem; Piotr, Jan, i Jakób: ale i ci trzech w czasie trwogi ucieklì; gdy zgraia Żydowska zbliżyła się do Niego. Jezus od wszystkich opuszczony, daie nam poznać, iak omylna iest nadzieia, w czasie zbliżaiącey się śmierci, wrzeczach stworzonych: gdy nas boleści ogarną, gdy ustawać poczną zmysły, a ięzyk zdrewnieie: gdy przyidzie na nas nigdy niedoświadczany ucisk, opuszczą nas przyiacziele; odstąpią Uczniowie Nauczyciela swego; odstąpią dzieci Oyca i Matkę swoią; opuści sługa Pana, poddany Króla: a ieżeliśmy nie po-Chrześciańsku żyli, odstąpi nas Bóg, Matka Jego, SS. Pańscy, i przyidzie przepadnąć na wieki. Ach! Panie!

nie! widzę że wszystko próżność, i wszystko przemiia: do Ciebie się uciekam; bo iestes Bóg móy, kochanie moie, i wszystko.

II. Naycierpliwszy Jezu! co za boleść Twoia, iż patrzyć musisz na niewdzięczność, na zdradę i obłudę nieszczęśliwego Judasza: którego mile przyimuiesz, całuiesz, i przyiacielem nazywasz; ten Cię za trzydzieści srébników przedaie. Ach Panie! od łez wstrzymać się nie mogę. Ja to iestem gorszy nierównie od przeklętego Judasza; którym cię nie tysiąc razy taniey oszacował; bo za próżną rozkosz. Judasz Cię przedał Żydom: a ia twoie dary przedałem diabłu. Judasz zaraz skarany: ia dotąd bez kary. Tamten się zaraz powiesił: ia przez niepoięte miłosierdzie twoie, dotąd zachowany przy życiu. Teraz wyznaię, iż większe iest miłosierdzie twoie, niż nieprawość moia. Lekam się sądów Twoich, byś długo czekaiąc nawrócenia, surowiey niekarał prze-

wi-

winienia, Nieday dobry Boże ginąć temu, któregoś tak drogo odkupił.

III. Co tylko uciekli od Chrystusa Uczniowie, cotylko znak dał Judasz pocałowaniem, zaraz przystąpili Żołnierze złańcuchami, z powrózami, z kiymi, iako do złoczyńcy, do niewinnego Jezusa. Ach czegoż się w grzechach umieraiący Człowiek ma spodziewać po śmierci; Ach iak przykra iest rzecz wpaść w ręce żywego Boga! O nieszczesny Człowiecze! utraciłeś niewinność, utraciłeś wstyd, utraciłeś Boga. Pomniy, iż nie masz średniego mieysca oprocz czysca między Piekłem i Niebem. Albo życia popraw, i poydziesz do Nieba: albo żyiąc bezbożnie trafisz do Piekła. Patrzay co masz obierać, abyś się na całą nie oszukał wieczność.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

By niebył złorzeczył nieprzyiaciel móy, wzdybym był wytrwał. Psal. 54 *Wiedz a obacz, że zła i gorzka*

iest rzecz, żeś ty opuscila P. BOGA twego. Jerem. 2.

Kto mniema żeby stał, niech patrzy aby nie upadł. 1. do Korynt w Roz: 10.

Każdy, grzesząc duszę swą diabłu przedaie, iako szacunek doczesney słodyczy. S. August:

Przystało, aby przez pocałowanie był wydany ten, który swoich kochać każe nieprzyiaciol tak, aby zdraycy swemu, w samym czasie wydania pocałowania nieprzeczyć. S. Paschasuisz.

℣. Któryś cierpiał. &c.

℟. JEZU Chryste &c.

MODLITWA.

Dobroci nieskończona Panie JEZU Chryste! któryś obłudnemu Judaszowi, usta twoie nayświętsze, dał do pocałowania; abyś iego chytrość twą łaskawością zmiękczył: prosiemy Cię przy tym pocałowaniu zdradliwym, i poymaniu nielitościwym; abyś nas raczył, zachować od wszelkiey chytrości, i nieszczérości. O-

świeć

świeć nasz rozum; abyśmy uniknęli sideł szatańskich, i tobie samemu Bogu służyli, który żyiesz i Króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA VI.

Na Cedronie.

Gdzie iest most murowany, i Kaplica na Moście wyrażaiącia Taiemnicę nieludzkiego zepchnięcia w wodę, i zranienia niewinnego Zbawiciela. Pod tym mostem płynie Strumień wody z którey Ludzie przechodzący czerpaią; i przez dobrą Wiarę, tey wody w chorobach róznych używaią i łask Boskich doznaią-

UWAGI.

I. Ten, który w cudownym pomnożeniu Chleba na puszczy, pokazał się bydź Stworzycielem wszech rzeczy: Ten, który chodząc suchemi

nogami po nadwodami Morskiemi, pokazał, że ma ciało wolne od ocię- żałości grzéchowey: Ten się w Ce- dronie pławi i nurza obciążony grzé- chami Świata całego, przybrawszy- na siebie postać grzésznika. Co za widok! iaka miłość! iaki Okup!

II. Ten, który w Jordanie przy Chrzcie swoim poświęcił wodę, na obmycie nasze z brudu grzechu pier- worodnego: Ten, który w Kanie Ga- lileyskiey wodę cudownie w Wino zamiénił: Ten, który lud Jzraelski przeprowadził suchą nogą przez Mo- rze czerwone, i przez Jordan do Ziemi obiecaney: Ten od nie- wdzięcznego Ludu, z mostu do Ce- dronu zepchnięty i zraniony, farbuie wodę Krwią swoią, w którey nay- większe dla nas zostawił Taiemnice. O zrzódło wszelkiey miłości, i do- broci Chryste Jezu! coż iest Czło- wiek że go tak miłuiesz: że dla niego kąpiel, przyprawną Krwią twoią go- tuiesz. Widzę żeś bardziey cudo- wnieyszy w odkupieniu Człowieka, niż w Stworzeniu Świata całego.

III. Panie! gdy Cię widzę idącego tak spieszno na Męki, tak troskliwie szukaiącego Zbawienia Duszy moiey; nad tą boleścią i zranieniem, i nad strąceniem z mostu zastanowiwszy się, równie i ia czuię już pragnienie Zbawienia moiego. A iako ielen spragniony, bieży spieszno do Zrzodła Wody, tak i ia z Prorokiem spieszę do Ciebie ochłodo moia, pociecho moia, i nadgrodo moia wieczna, zraniony Zbawicielu Panie.

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Małe Zrzodło urosło wrzekę i obróciło się w Swiatłość i Słonce. Ester. 1.

Wody mnogie nie mogły wygasić miłości, i rzeki niezatopią iey w Pien: S il: w R. 8.

Wody wydrązaią Kamienie, a powodzią i z nienagła Ziemia się psuie. Job. 10.

Porucz się BOGU nieumknie się, i nieusunie się, żeby ci upaść dopuścił. S. August.

Jeżeliż winienem całego siebie

BO-

BOGU, za to że mnie stworzył; cóż mu oddam za to że mnie odkupił, a odkupił, tak drogim odkupem. S. Bern:

℣. Któryś cierpiał. &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

O niewinny Baranku słodki Jezu! któryś się dla złości naszych w Cedronie pławił, dla tego, abyśmy, iako niewolnicy grzéchu po moście zasług twoich, beśpieczne do Oyczyzny wieczney mieli przeyście, prosiemy Cię grzészni: racz wszelkie światowe zbrzydzić wygody, abyśmy w utrapieniach zasmakowali, i rzéką wszelkich niewygód, dobrzegu szczęśliwey Wieczności beśpiecznie dopłynąć zatobą mogli. Który żyiesz i Króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie

STACYA VII.

W Bramie wschodniey.

UWAGI.

I. Naucza nas Historya S. że gdy Chrystus Jezus, na pięć dni przed Męką swoią, w ieżdzaiąc do Jerozolimy, W okrzykach radosnych od całego Miasta był przyięty; zapłakał spoyrzawszy na bramę Miasta. Zapłakał nie dla tego ze przewidział co w tym nieszcześliwym miał ucierpieć mieysceu: ale zmiłości Ludu; że się miał tak okrutnego dopuścić występku Bcgobóystwa. Coż mogło bydź gorszego nad tę zbrodnią, która łzy Zbawicielowi, wpośród radosnych okrzyków, wycisneła. Duszo moia! czemu nie zadrżysz na wspomnienie grzechu, i kary za niego! kiedy oto łzy z oczów samego Zbawiciela wyciska.

II. Była by to nie słychana zbrodnia Króla Ziemskiego chwytać, wiązać, i iak złoczyńce do Miasta wnocy prowa-

wadzić. Patrzay Duszo Chrześciańſka! większéy nierównie dopuściła się złośliwa Jerozolima zbrodni: kiedy Zbawiciela, Chwałą i czcią ozdobionego, iak złoczyncę wnocy tą bramą wiodła do Sądu. O! nocy pełna strachu, i okropności! w którey proch nikczemny miota się na Stwórcę swego: Sługa Pana krępuie, i niewolnik swego wybawiciela morduie, i zapomina o wszystkich dobrodzieystwach Jego.

III. Co tylko niewinnego Jezusa, tak skrępowanego, przy latarniach i pochodniach, wprowadzono do Miasta: na ten widok wszyscy się poruszyli, wszyscy szydzili, wszyscy prawie bluźnili. O Jezu! nietak powrozami, iak miłością dla nas skrępowany! odbywasz przykrą drogę, abyś nas zmordowanych na drodze nieprawości, cofnął od bram piekielnych. Ty iesteś drogą: pragnę iść za Tobą: kieruy mną iak błędną owcą: zwróć mnie na drogę przykazań Twoich, i przeprowadź od grzéchu do łaski, od wygnania do Oyczyzny, od przepaści do światłości.

Sło-

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Płakało wszystko Miasto bo odięta iest chwała od Izraela, i wzięta iest skrzynia Boża 1. Reg: 4.

Dał BOG nasz nieprzyiaciela naszego Samsona wręce nasze. w Xięgach Sędziów w Roz: 16.

Zdumiewaycie się Niebiosa nad tym a bramy iego spustoszcie się Jerem. 2.

Zawyi bramo, wołay Miasto porażona iest Filistea wszystka Jsai: 14.

Za mnie cierpiał, który nie miał coby za siebie cierpiał. S. Ambroży.

℣. Któryś cierpiał &c.

℟. JEZU Chryste &c.

MODLITWA.

Jedyna pociecho utrapionych Chryste JEZU! któryś za codzienne dobrodzieystwa, nieprzebrane łaski, od niewdzięcznego narodu, tak sromotnie zelżony, i za wierutnego łotra poczytany został: zmiłuy się nad grzesznemi duszami naszemi, dla których odkupu, tak wiele ucierpiałeś: aby w godzinę ostatnią

od

od zelżywości wieczney, i więzów piekielnych, wolne zostały Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

Z Bramy wschodniey wychodząc ku domu Annasza, po prawey ręce na wzgórku znacznym, iest zrzodło na kształt sadzawki ocembrowane, Probatika czyli Betsayda nazwane: tam woda brana, na rożne niemocy służy dobrze wierzącym.

S T A C Y A. VIII.

W Domu Annasza.

U W A G I.

I. Ten, który ma sądzić żywych i umarłych; Ten, którego Nieba ogarnąć niemogą, dał się związać nikczemnemu motłochowi Żydowskiemu. Stawiony iest przed Sąd Annasa; o naukę i Uczniów pytany: gdy z łagodnością odpowiedział że iawnie, aniepotaiemnie nauczał: nielitościwie od iednego służącego spoliczkowany. O Bo-

Boże! cóż iest dziwnieyszego; czy smiałość policzkuiącego, czy cierpliwość spoliczkowanego? O Nieba! spuszczaycie pioruny! otwieray się Ziemio, wyzioń piekło swe siarczyste ognie, na pochołonienie zbrodni. Nie, iest Zbawiciel tak porywczy do zemsty; aby nas nauczył cierpliwości i łagodności. Spoliczkowany woła na nas: *Uczcie się odemnie wszyscy; bom iest cichy i pokornego serca.*

II. Niemasz większéy zelżywości nad policzek. Odbiera go Chrystus; aby wynadgrodził zelżywość, którą pierwszy Człowiek wyrządził Bogu, niewierząc słowu Jego: i aby sromotą swoią pokrył sromotę naszą, tak, iak śmiercią swoią wybawił nas od śmierci wieczney.

III. Któż ci tak cięzki zadał policzek? onayłagodnieyszy Jezu! podobno dzieło rąk twoich, każdy niewdzięczny grzésznik, który tyle razy policzkuie Ciebie, ile razy na grzéch cięszki zezwala. Cóż powiem, okryty wstydem dla grzéchów moich, gdy stanę przed obliczem twoim? i gdy

przed

przed Twóy Sąd stawiony będę w więzach grzechowych, maiący po prawicy czarta strzegącego na duszę moią? Strach wspomnieć na to coż za strach dopiero będzie doświadczać surowości twoiey? Od Ciebie surowego Sędziego, idę zpokorną prożbą do Ciebie Oyca łaskawego: abyś niespoglądał na sprosność złości moich; ale na Twarz Syna twego dla mnie cierpiącego. Przepuść skruszonemu i upokorzonemu.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Zaniemiałem i nieotworzyłem ust moich, boś ty to uczynił Psal: 38.

Ręka Pańska dotknęła mnie. Job 19.

Nadstawi biiącemu go policzku, nasycon będzie urąganiem. w Pien: Jerem: w Roz: 3.

Lękam się, gdy to powtarzam (JEZUS spoliczkowany) wzruszaią się wszystkie kości moie gdy to, przy pilney uwadze roztrząsam. S. Efrem.

Co na to bezwstydnieyszego? niech się wzrusza Niebo, niech zadrży Ziemia nad cierpliwością Chrystusa! BOG spoliczkowany O Aniołowie, iakże możecie ręce zatrzymać. S. Chryzo: V.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

O Naywſtydliwszy Zbawicielu Panie Chryſte Jezu! któryś przed niezboznym Kapłanem Annaszem ſtawiony, ciężki bardzo i sromotny odniosł policzek; oto z pokorą upadamy przed Tobą: day nam tę łaſkę, abyśmy z serca odpuszczali i przebaczali wszyſtkie urazy bliznim naszym: wszyſtkie wzgardy i urągania dla Jmienia twego cierpliwie znosili. Który żyiesz, Króluiesz z Oycem i z Duchem S. na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielſkie.

STACYA IX.

JEZUS pierwszy raz ſtawiony przed Kaifaszem.

UWAGI.

1. Swiętą wſkrós przerażony boiaźnią w chodzę do domu Kaifasza; do miey-

sca niegdyś Swiętey rady, teraz do mieysca niesłychaney niesprawiedliwości: abym się przysłuhał, iak niewinność oſkarzać i potępiać będą. Ty który mnie pilnuiesz od młodości moiey, oświeć moy rozum: abym się niezachwiał w Swiętey wierze twciey, patrząc na tak niesłychane widowiſko, i udręczenie twoie. Tu Jezus przed Sąd Kaifasza przyprowadzony, niesłusznie od fałszywych swiadków oſkarżony, swiętokracko potępiony. Tu mu oczy zawięzuią, i iako zfałszywego szydzą Proroka: w twarz nayswiętszą pluią, biią i policzkuią; bluźnią i sądzą godnego śmierci. Co za odwaga! co za bluźnierstwo! co za niesprawiedliwość!

II. Nie natym się w tym domu kończy udręczenie niewinnego Chryſtusa. Piotr, ów naywiernieyszy Uczeń, zapiera się Miſtrza swoiego, i potrzykroć pod przysięgą zeznaie, że nie zna Człowieka. Na ieden głos nikczemney służebnicy, zachwiała się niewzruszona opoka upadł tak mocny Cedr Libanu. Co za wesele piekłu! co

za smutek dla Chrystusa? ani myślą ogarnąć, ani słowy określić zdoła ludziki język.

III. Co tylko Jezus weyrzał na Piotra, zaraz się natychmiast Piotr zalał pokutnemi łzami; i opłakiwał gorzko swóy nieszczęśliwy upadek. Duszo Chrześciańska! tyś te wszystkie zbrodnie popełniła, które się stały w domu Kaifasza; tyś się przyczyniała do fałszywego Swiadectwa, ieżeliś bliźniego twego niesłusznie oskarzała, potępiała, lub przesladowała: tyś Chrystusowi oczy zawięzywała; iezeliś w oczach swiata bezwstydnie żyła. Tyś go nienawidziła; ieżeliś bliźniego w nienawiści miała: bo to iego są słowa: cokolwiek iednemu z maluczkich moich uczyniliście, mnieście uczynili. Tyś się go zaparła; ieżeliś się o krzywdę Boską o krzywdę Kościoła, o krzywdę Sług Ołtarza, o krzywdę Wiary i Religii nieupominała. Niespodzieway się miłosierdzia nad sobą; chyba wtenczas, gdy ten naycierpliwszy Zbawiciel weyrzy na ciebie, iak na Piotra, i wycisnie zdroie łez z oczu twoich.

Sło-

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Zdumiewaycie się, bo się stał uczynek zadni waszych, któremu żaden wierzyć nie będzie, gdy go będą powiadali. Habakuk 2.

Widząc Bracia iego że go miłował Oyciec nad wszystkie Syny, nienawidzili go, i nie mogli nie łaskawie znim mówić. Gene: 3.

Błogosławiony Mąż, który nie wchodził w radę niezbożnych, i na drodze grzésznych niestał, i na stolicy zarażliwey nie siedział. Psal: 1.

Pluie na twarz Chrystusa, który przytomnością łaski iego gardzi S. August:

Chrystus dla nas iest wszystko. Jeżeli chcesz ranę uzdrowić? lékarzem iest: ieżeli cię gorączka dręczy? zrzodło iest: ieżeliś obciążony niesprawiedliwością? Sprawiedliwością iest: ieżeli potrzebuiesz pomocy? mocą iest: ieżeli się śmierci lękasz? żywotem iest: ieżeli Nieba pragniesz? drogą iest: ieżeli chcesz uniknąć ciemności? Swiatłością iest: ieżeli pokarmu żądasz? żywiołem iest. Słowa iednego z Oyców SS.

V.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA

O zwierciadło cierpliwości miłosierny Jezu, któremu nigdzie zawziętość Żydowska niefolgowała, ale i u Biskupa złośliwego niewinnie potępiła, wiele sprowadziwszy świadków fałszywych; prosiemy Cię grzeszni: racz nas przykładem twoiey cierpliwości pociągnąć do naśladowania swego: abyśmy wszelkie urazy i potwarzy dla miłości twoiey bez zemsty cierpliwie znosili, i własce twoiey ustawicznie się pomnażali Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA X.

W Piwnicy.

Gdzie *iest Statua iak żywa z kamienia rznięta, u słupa przywiązana: na którą, nawet mało wierny, gdy się zapatrzy, musi się zbrodni swoich, i nie-*

dowiarstwa zawstydzić; i uczuć iakieś nadzwyczayne wewnętrzne poruszenie i żałość.

U W A G I.

I. Gdyby Swiat wiedział o tych mękach, które zadawane były w tey Piwnicy przez całą noc JEZUSOWI Panu; zachwiałby się podobno w Wierze, osądziłby za niepodobieństwo; aby tak wiele Odkupiciel miał ucierpieć; co sam wielom Swiętym osobom żyiącym na Swiecie obiawił: o czym Kościoł S. zamilkł: a Sąd dopiero ostateczny Swiatu całemu odkryie. Synowie ciemności wylani na wszelkie zbrodnie, i rozpustę; i wy wszyscy, którzyście wstyd, dar naywiększy natury, utracili: zbliżcie się do tego obnażonego męża boleści: całuycie nayświętsze rany iego; może smaku nabierzecie do cnoty.

II. Niepamięć nasza na obecność BOGA, który iest zawsze przytomny wszystkim dziełom rąk swoich; ta Chrystusa obnażyła, i do słupa okrutnie przywiązała; i w tey piwnicy niewypowie-

wiedzianych boleści była przyczyną. Bóg Cię widzi Człowiecze, i tak się zatrudnia tobą, iak byś sam ieden był na Swiecie. Bóg ieſt w tobie, i ſkrytości serca twego są mu otwarte. O nieuwago! Niesmiałbyś tego czynić w oczach Swiata, na co się odważasz w oczach Króla Królòw. Co za Wiara twoia? gdy się zgrzéchami taisz przed oczami ludzkiemi; a na nie żezwalasz przed Sędzią twoim przyszłym, który będzie sądził żywych i umarłych.

III. Jeżeli masz ieszcze w sobie cokolwiek Wiary Duszo Chrześciańſka! spoyrzyi na Jezusa, w tey ciemnicy u słupa przywiązanego; dla miłosci twoiey obnażonego, i niewymownie ſkatowanego. Rany Jego zaklinaią cię, żebyś pamiętał na obecność Jego na każdym mieyścu: który i w Aniołach doſtrzegł nieprawości; Jego się zawsze i wszędzie lękay: bo gdy czas przyidzie, same sprawiedliwości roztrząsać będzie.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Dokąd poydę od Ducha twego, a kędy

dy ucieknę od oblicza twego: ieżeli wstąpię do Nieba tam Ty iesteś: ieżeli zstąpię do Piekła tameś Ty iest. Psal: 138.

Swiatłość w ciemnościach świeci; a ciemności iey nie ogarnęły. Jun. 1.

Wszystko otwarto iest przed oczyma Jego. S. Paw: do Żyd: 4.

Jeżeli chcesz grzészyć, szukay mieyśca na którym by cię BOG niewidział; tam czyń co chcesz. S. Augustyn.

℣. Któryś cierpiał. &c.
℟. JEZU Chryste &c.

MODLITWA.

Panie JEZU Chryste Swiatłości wiekuista, przed którego okiem nic się utaić niemoże, który pozwoliłeś się w tey Piwnicy obnazyć, i niewymówne poniosłeś katownie, abyś zatarł uciechy niegodziwe ciała naszego: uboléwam serdecznie nad męką twoią, którąm tak wiele razy ponowił. Proszę Cię nędzne stworzenie, abyś we Krwi twoiey obmył duszę moią i ciało moie, tak skutecznie. żebym się więcey szpetnością grzéchów niemazał. Który

ży-

żyiesz i króluiesz z Bogiem Oycem wiedności Ducha S. na wieki wieków. Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA XI.

u Kaifasza Powtórnie.

UWAGI.

I. Co tylko dzień się robić począł, który był dla Chrystusa nayboleśnieyszy, dla Piekła naystrasznieyszy, dla Oyców w otchłaniach będących naypożądańszy; wyprowadzono na widok to słonce sprawiedliwości z ciemnéy piwnicy niewinnego Zbawiciela, i stawiono powtórnie przed Sąd Kaifasza. Tu złośliwa zgromadziła się rada, aby w czym Jezusa podchwycili, i na śmierć wydali; zapomniawszy o tym, iż niemasz mądrości, rostropności i rady przeciwko Bogu. O niezwyciężony Samsonie nowego przymierza! iak dla nas wielką w tym mieyscu zostawiłeś naukę: abyśmy się nielę-

kan

kali złośliwéy rady nieprzyiaciół naszych. Czy z nas świat będzie szydził; czy nam czart będzie słabość i niemożność przed oczy wystawiał; abyśmy się nie dali zwyciężać: a związani z Tobą abyśmy się odzywali iak Apostół: oto Panie! ani śmierć, ani głód, ani prześladowanie, nic nas nie oderwie od miłości Twoiéy.

II. Co tylko dzień, w pośrzód rady bezbożnych stawa miłośnik zbawienia naszego, i pośrzednik między Bogiem i ludźmi. Pytany od tłómaczów pisma; czyli iest Synem BOGA? Którego nie dawno dzieci za takiego uznały: wołaiąc; Hosanna Synowi Dawidowemu. Czemu się raczéy nie pytali ślepych, kulawych, i z grobu podzwignionych, i tych którzy go widzieli, suchą nogą chodzącego po morzu; czyliby był Synem Boskim? Czekaycie złośliwi Sędziowie! w krótce go poznacie; gdy ta niewinność zniesławiona, oszkalowana, i potępiona, sądzić was ściśle będzie. Zobaczycie go, iak sam o sobie powiedział, przychodzącego w Maiestacie; który teraz

raz cały od was okryty iest iedną raną, i wrzodem od wierzchołka głowy, aż do stopy nogi. Czekaycie i wy wszyscy, którzy na te nayokropnieysze wizerunki męki Zbawiciela zapatruiecie się suchym okiem: którzy niewinność uciemiężacie, sławę ludzką szarpiecie, bliźnich posądzacie: w krótce wam BOG Sędzia odpłaci; który sobie samemu zemstę zostawił. Pomniycie przecie! iak iest rzecz sztraszna, wpaść w ręce żywego Boga.

III. Stawa wolność przed niewolnikami grzechu: stawa światłość świata przed Synami ciemności: stawa baranek niewinny między zaiadłemi wilkami. Wyznaie, że ieſt Synem Boga: broni sprawy Oyca swoiego: zapomina o krzywdach sobie wyrządzonych. Katoliku! spoyrzyi na Niego oczami duszy, a ucz się w swoiéy sprawie milczeć. W sprawie Boga nie bądź niemym: bo na wieki opłakiwać swoią nieuwagę musisz; żes nadto był dotkliwy, gdzie szło o sprawę twoią; a nadto nieczuły, gdzie szło o

spra-

sprawę Boga, Stwórcy, i Zbawcy twoiego.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Ciało moie dałem biiącym .. twarzy moiéy nieodwróciłem od łaiących i policzkuiących mnie. Isai. 50.

Miasto tego, co mnie miłować mieli uwłaczali mi.... oddawali mi złe za dobre, a nienawiścią za miłość moią. Psalm. 108.

Pokażę wam kogo się bać macie. Bóycie się tego, który, gdy zabiie, ma moc posłać do piekła. Łuk. 12.

Przyidzie sądzić, który przyszedł aby był sądzony. Zasiędzie mieysce Sędziego, który stał przed Sędzią, i który milczał w czasie męki, nie zamilczy w czasie sądu. S. August.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, Nauczycielu wszelkich cnot i doskonałości, któryś się niezbożnym badaniom, i Sądom

Fary-

Faryzeyskim poddać raczył; przez te bolesne obelgi, potwarzy, i policzki twoie, racz od nas oddalić surowość sądów twoich: pokaż nam się po zeyściu naszym miłosiernym Panem. Który żyiesz i Króluiesz na wieki wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

S T A C Y A XII.

JEZUS Stawiony pierwszy raz przed Sąd Piłata.

U W A G I.

I. JEZUS od Sądu duchownego, od Sądu Zydowſkiego, przyprowadzony ieſt, do Sądu Rzymian Pogańſkiego: ſtawiony na Ratuszu Piłata. Tu piekło moc swoią wywiera nad nim: pobudza starszeństwo Zydowskie do nienawiści: Piłata do niesprawiedliwości; katów do okrucieństwa i nieludzkości. Tu go wszyscy lżą i bluźnią, i my z niemi, odważaiąc się, w oczach Je-

go,

go, na wszelkiego rodzaiu grzechy. Rozumiemy, że na nas z Maiestatu chwały nie patrzy: że nie widzi że iest niesprawiedliwy: że niema mocy nas ukarania? Uwłaczamy JegoOpatrzności mówiąc zuchwale: choć zgrzeszyłem i cóż mi się złego ſtało? Ach Panie! wiemy żeś ieſt Sędzią, ale oraz i obrońcą naszym, Rozpaczałbym; gdybym kogo innego obraził nie Ciebie: i gdybym kogo innego miał za obrońcę przed Oycem nie Ciebie. Idę do Ciebie z ufnością: wyniosły do pokornego, złośliwy do łaskawego, ślepy do światła, pragnący do zrzódła, chory do lékarza, nędzny do miłosierdzia, umarły do żywota. Wszyſtko mnie prawda przed tobą oskarza o wielkie zbrodnie; Niebo, ziemia, Aniołowie, ludzie, czas, mieysca: czyż mam z złośliwym Judaszem rożpaczać, i życie sobie odbierać? Wiem że mnie zbawić możesz: popieray sprawy moiéy przed Oycem: okasz łaskawego Oyca; a dosyć mi będzie.

II. Chrystus od Piłata pytany, ieżeliby był Królem? odpowiedział: że

Kró-

Królestwo iego nie iest z tego świata. Patrz iako Monarcha Nieba i ziemi, nieprzyznaie się do Królestwa na tym świecie: aby cię ostrzegł, nędzny niewolniku świata, niewolniku czarta, rozkoszy i nikczemnego ſtworzenia; żebyś do rzeczy ziemskich serca nie wiązał: żebyś do Królestwa Niebieskiego wzdychał; i spoyrzawszy w górę mówił. O! iak mi nieprzyiemna ziemia, gdy w Niebo spoglądam.

III. Piłat poganin, z wrodzonéy litości, upatrzywszy szczególnieyszą skromność w oczach obwinionego niesłusznie Jezusa, wymawia go przed Żydami: i chcąc dogodzić ich zaiadłości wydaie na śmierć złoczyńcę Barabasza: żydzi zacięci wołaią, aby na śmierć wydał Chrystusa. Żydzi zaślepieni! wy to iesteście żywe wizerunki Chrześcian teraznieyszych; którży przy takim świetle, przy takich cudach przy S. Ewangelii Prawach, większy częstokroć nieludzkości i dzikości dopuszczaią się, niż, poganie. O Boże! iakiż sąd czeka tych, którzy,

aby

aby światła niewidzieli, oczy swe od niego zwracali.

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Stałem się iako człowiek niesłyszący, i niemaiący odporów w uściech swoich. Psalm. 137.

Panie! oto nieumiem mówić, bom ieſt dziecina. Jerem. 1.

Całego się ciebie domaga; który cię całego ſtworzył. S. Auguſtyn;

℣. Któryś cierpiał &c.

℟. Jezu Chrwſte &c.

MODLITWA.

O Nayłaskawszy Jezu! pierwszy raz przed Sąd Piłata ſtawiony, iako cichy baranek milczący, i wzgardy ponoszący, zamkniy usta moie; gdy się będę chciał uskarzać na to: że się zle zemną obchodzą. Zwiąż móy ięzyk; gdy będę chciał mówić w poruszeniu namiętności moich. Poświęć uſta moie; na uwielbienie twoie: abym cię chwalił i tu na ziemi, i w przyszłéy wieczności. Amen.

Pacierz

STACYA XIII.

JEZUS odesłany do Heroda.

UWAGI.

I. Herod pragnął widzieć Jezusa: Jezus przed nim stawiony, ani na niego nie spoyrzy, ani mu słowa nieodpowie, ani cudu naymnieyszego uczynić niechce. Heród pogardza Jezusem: i tak Mądrość Boska ſtaie się głupſtwem u świata; a mądrość światowa, ſtaie się głupſtwem u Boga. O! iak nierównie szczęśliwszy prostak dobrze wierzący, niż człowiek uczony, w Taiemnicach niedościgłych szperaiący, i przewrotnie o rzeczach Boskich myślący.

II. Jezus nie mówi z pysznemi; nie obiawia się mędrkóm ciekawym; nie przemawia do niewstydliwych, nie odpowiada cudzołożnikóm; nie udziela iuż więcéy swéy łaski niewdzięcznikóm; gardzi sprawiedliwie temi, któ-

którzy nim pogardzali. O Moy Boże! iak straszne iest twoie milczenie, i iak niebespieczna rzecz ieſt sprzeciwiać się łaskom twoim, i porzucać natchnienia twoie. Jakże długo ieszcze do mnie mówić będziesz? czy nie ostatni raz mówisz do serca mego, przez te sztraszne i Swięte wizerunki Męki twoiéy.

III. Herod nieszczęśliwy, dla tego, że ściąć kazał Jána, który był odgłosem Słowa przedwiecznego; i że tak niewinną ofiarę poświęcił namiętności swoiéy; zasłużył sobie na to: że Jezus wzgardziwszy nim, wzgardził na wieki; i uczynił z zniego ofiarę zemsty swoiéy. O dobry Boże! który tak długo czekasz upamiętania moiego; gdy się obeyrzę na siebie, iakże wiele umorzyłem Proroków! iak wieleż wzgardą odrzuciłem od siebie posłańców twoich! iak wiele przytłumiłem w sobie natchnień pobożnych! słyszę i teraz słowa twoie: ale mnie mało poruszaią. Czytam twoią Swiętą Ewangelią: ale mało z niéy odnoszę pożytku. Patrzę się na ślady twoie:

ie: ale się wzdrygam w nie wſtąpić; i prawie ieszcze kroku iednego nieuczyniłem do doskonałości. Ach! iak się sprawiedliwie lękam, żebyś ſobie tak zemną, niepostąpił, iak z złośliwym Herodem: abyś mówić do mnie nie przestał.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Jam iest robak a nie człowiek, pośmiewisko ludzi i wzgarda pospolstwa. Psal. 21,

Stałem się naśmiewiskiem wszystkim ludziom moim. w Pieniach Jere: 3.

Coż mogło Chrystusa pobudzić do mówienia, gdy milczenie wystarczało do zwyciężenia. S. Ambroży.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

O! czysty oblubieńcze Dusz naszych Chryste Jezu? któryś u Heroda chytrego zelżywie wyśmiany, i wzgardzony został, prosiemy cię marnotrawni

syno-

synowie i Córy, z których szatę niewinności, iuż to świat zdradliwy, zuchwały czart, i pieszczone zwlekło ciało: abyś nas tą zelżywą okrył szatą wdzień gniewu, i sądu ostatecznego; żebyśmy w niéy stanąwszy po prawéy ręce twéy, mieysce wybranych osiedli, i z rozkosznego widzenia twego wiecznie się cieszyć mogli. Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA XIV.

Jezus powtórnie przed sąd Piłata stawiony, po ubiczowaniu, cierniem koronowaniu, wyszydzeniu, na śmierć krzyżową zdekretowany.

UWAGI

I. Wychodźcie wierne dusze! przypatrzcie się krwawemu boiowi Króla Królów. Obaczcie obnażonego tego Pana, który wszystko odziewa stworzenie. Obaczcie Monarchę waszego, do słupa Kamiennego przywiązanego; który

ry na iednym palcu Niebiefki, i Ziemfki dzwiga firmament. Obaczcie tego Pana ręce fkrępowane, z których wszyftko Stworzenie codzienne odbiera pożywienie: nad tym ręce ludzkie się paftwią; nad tym bicze oftre dokazuią; Kacia się morduią i uftawaią. Który ieft naszą ozdobą: tego cierniową Koroną koronuią, i kolcami oftremi rany aż do mózgu zadawaią, w szyderfką szatę przyodziewaią. Przybliż się do Pana twego rozkoszniku! obacz głowę Jego, oftrym okrytą cierniem. O nieszczęsny ftanie życia Ludzkiego! które w tak wygodnych prowadziemy pieszczotach, niepomniąc; że Pan Nieba i Ziemi, tak okrutne dla nas ponosi Męki, wzgardy i posmiewifka. O Dobrotliwy JEZU! ktoż się tak niewdzięczny z ludzi śmiertelnych znaydzie, który przynaymniey iedney kropli Krwi twoiey miłością nienadgrodzi. O Dobry JEZU! wraz z Swiętym Franciszkiem Seraficznym, gotow ieftem obiegać Miafta i Wiofki, płakać i narzekać sám na siebie dla tego, że miłości miłować nie umiem.

II. Piłat postrzegłszy niewinność, i znaki Bóstwa w Chrystusie, strachem przerażony, nieśmié go na śmierć potępiać: ale gdy słyszy iż pospolstwo bierze Krew Jego na siebie, i grozi Sędziemu gniewem Cesarskim; zawodzi Sumienie swoie, potępia Chrystusa, i oddaie go nieprzyiaciołom Jego na Ofiarę ich zawziętości. O względzie ludzki! o nieszczęśliwa boiaźni Swiata! tyś przyprawiła o śmierć Syna Boskiego; ty go codzień zabiiasz, abyś się przypodobała ludziom. Wy Sędziowie i Urzędnicy! potępiacie niewinnych, abyście dogodzili namietności wyzszych. Wy Chrześcianie, dopuszczacie się nieiedney niesprawiedliwości, abyście dogodzili przyiaciołom waszym. O iak wiele przedaynych dusz zawodzących sumienie swoie, i potępiaiących Chrystusa, aby się utrzymali przy swoich dobrach, zbiorach, godnościach i urzędach!

III. O nayniewinnieyszy Jezu! o toż iuż iesteś potępiony na śmierć: cały Swiat woła, iż zasłużyłeś, aby Cię ukrzyżowano, a żadnego niesłychać

Czło-

Człowieka mowiącego za Tobą, aby cię wolno puszczono? Poddaiesz się pod ten niesprawiedliwy wyrok, aby się zadosyć ſtało woli Oyca twego; abyś nas uwolnił od powszechnego wyroku śmierci; abyś pokazał niepoiętą miłość ku Człowiekowi; abyś nas nauczył przyimować wszyſtko mile i cierpliwie z ręki twoiey nayświętszey. O dobry Jezu! gdy żadnego pożytku dotąd z krwawey Męki twoiey nie odnosiemy, zagrzey oziębłe serce nasze: abyśmy cię naśladowali, i iuż nie na dekret wiecznego potępienia, ale nie ſkończoney chwały żarobili.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Wyniydzcie i oglądaycie Corki Syońſkie Króla Salomona w Koronie, krorą go ukoronowała Matka Jego. Sło: w Pien: Sal: w R. 3.

Skarzmy go na śmierć co naysromotnieyszą z Xiąg Mędrca z Roz: 2.

Ofiarowany ieſt iż sam chciał, a nieotworzył uſt swoich; iako owca na zabicie wiedzion będzie. Jsal: 53.

Wyniemacie względu na szacunek spra-

wy tylko na szacunek osób; nie na życie, ale na podarunki; nie na sprawiedliwość, ale na pieniądze, nie na to co rozum radzi, ale na to do czego wola ſkłania: nieſkłaniacie rozumu do prawa, ale prawo do rozumu: nie co się godzi, to się podoba; ale aby się godziło to, co się podoba. S. Jnnocenty.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. JEZU Chryſte. &c.

MODLITWA.

Panie JEZU Chryſte Sędzio żywych i umarłych, któryś, dla wybawienia nas od winy wieczney śmierci, chciał bydź niewinnie na śmierć osądzony, miłosierdzia twego przed Maieſtatem i Sądem pokornie żebrzemy: żebyśmy przez niewinne twoie na śmierć osądzenie, wdzień Sądu oſtatniego nie według zasług grzéchów naszych, ale według miłosierdzia twego sądzeni byli, i przez Mękę i śmierć twoią od dekretu wieczney zguby uwolnieni zoſtali: który żyiesz i Króluiesz na wieki wieków Amen.

Pa-

Pacierz i Pozdrowienie Anielſkie.

Tu ſą sławne gradusy, przez które Chryſtus Pan cztery kroć razy był prowadzony: od Kaifasza do Piłata, od Piłata do Heroda, od Heroda do Piłata, od Piłata na gorę Kalwaryi. Te gradusy w czasach swoich z wielkim nabożenſtwem na klęczkach maią bydź obchodzone, całowane, i dla doſtąpienia odpuſtu należy się zmowić sześć Oyczenasz sześć Pozdrowienia Anielſkiego, i sześć razy Chwała Oycu i Synowi.

STACYA XV.

Włożenie Krzyża na Ramię JEZUSA.

UWAGI.

I. Zaſtanów się pobożny Katoliku nad tym, iak nieznośny ciężar Krzyża tłoczy ku ziemi zmęczonego JEZUSA: pytay się twego odkupiciela, co za przyczyna że tak zelżywe dzwiga drzewo? a odpowie ci, że dzwiga dla tego, aby z niego ſtopnie zrobił do

Nie-

Nieba dla grzészników; dzwiga dla tego, aby na nim przybity poległ, i wszyſtkich pociągnął do siebie: odpowie na koniec, że dzwiga drzewo żywota i śmierci. O Krzyżu S. iak w wielkim u Chryſtusa ieſteś szacunku, tak w wielkiey u nas nienawiści.

II. O Krzyżu Pańſkim gdy myślemy, gdy na niego spoyrzemy, iuż nas boiaźń napada, iuż nas ſtrach przeraża; a dopieróż gdy go dzwigać i znosić przychodzi, iakichże niedoświadczamy przykrości? zapominamy nieszczęśliwi o tym, że to ieſt ten znak naypewnieyszy zbawienia naszego, który w czasie Sądu powszechnego zaiaśnieie na Niebie; a samym miłośnikom swoim, iak ów słup ogniſty Jzraelitom, przetoruie drogę do Nieba: nieprzyiacielom zaś swoim ſkaże drogę na zgubę, wiecznością całą nieobżałowaną.

III. Możesz że sobie obiecywać miłośniku rozkoszy, niewolniku namietności, że pod tym znakiem zbawienia beśpiecznie ſtaniesz na Sądzie? gdy naymnieyszey przeciwności unikasz, i nic cierpieć nie chcesz. Czy

cię

cię Bóg dotknie chorobą, czy ci kto krzywdę uczyni, czy na sławę twoią naſtąpi; czyż zaraz nie narzékasz na boleści, na Boga na bliźniego? Żeby Bóg dopuscił na ciebie nieuléczone kaléctwo, lub innym dotknął cię sposobem; czyż niepowinieneś z iednym umysłem i spokoynością całować ręki głaszczącey i dotykaiącey? Opłakuy twoią niecierpliwość! podday ramiona twoie pod Krzyż Chryſtusów, znoś wszyſtkie przykrości cierpliwie, dla miłości tak dobrego Pana, który tyle uczynił dla ciebie. O Jezu! Ty dla mnie drzewem Krzyża ieſteś obciążony; iakże ia wolnym od Krzyża bydź mogę?

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Jeżeli kto chce za mną iść, niech zaprze siebie samego, i weźmie swoy Krzyż a naśladuie mnie Mat: 16.

Pan włożył nań nieprawości wszyſtkich nas. Jsa. 53.

Nabrał drzew całopalenia, i włożył na Jzaaka Syna swoiego. Gene: 2.

Wielkie widowiſko! na które ieżeli spoy-

spoyrzy bezbożność, wielkie szyderſtwo: ieżeli pobożność, wielka Taiemnica. S. Auguſt.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryſte &c.

MODLITWA.

O Chłodo pracuiących Chryſte Jezu, któryś na koniec dla grzéchów naszych, ſtraciwszy poſtać ludzką surowemu śmierci poddał się dekretowi, i puściłeś się z Krzyżem wdrogę na górę Kalwaryi ſtraszney ofiary; prosiemy Cię grzészni; dla których zbawienia tym sromotnym obciążyłeś się drzewem, abyśmy przykładem twoim zachęceni, w cierpliwości Krzyże nasze dzwigali, i pod tym słodkim iarzmem nieſkończoney dokupili się wolności. Który żyiesz i króluiesz &c. Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielſkie.

STACYA XVI.

JEZUS pierwszy raz upada pod Krzyżem.

UWAGI.

I. Jezus opuszczony od Piłata, który go powinien był bronić do ostatnich sił; opuszczony od Uczniów, którzy przyrzekli, że będą przy nim do śmierci; zdaie się że go i Oyciec Przedwieczny opuszcza, gdy pod Krzyżem upada, który mogł uiąć potęgi nieprzyiacioł, i dodać mu siły, aby pod sromotnym nie upadł drzewem: opuszczasz go i ty niewdzięczny Katoliku, gdy widzisz upadek Wiary, Religii i Kościoła: gdy widzisz oczywiście szérzącą się bezbożność, a stygniesz w gorliwości, i nic cię tak wielkie nieporuszaią upadki.

II. Upada Jezus pierwszy raz pod Krzyżem, wynadgradzaiąc upadek nieszczęśliwy pierwszego Człowieka. Upada przycisniony Krzyżem; ty upadasz bez ciężaru Krzyża. Upada dla pokazania, że iest także Człowiekiem;

ty

ty upadasz że złości i rozkoszy. Upada popychany i szarpany; ty upadasz rozmyślnie zwłasney woli. O Jezu naypotężnieyszy! ratuy opłakanego Człowieka od tak strasznych upadków.

III. Jezus upada pierwszy raz pod Krzyżem, depczą po nim nogami, szarpią go łańcuchami, włóczą po ziemi i popychaią. Patrzay grzeszniku na sprawę złości twoiey! patrzay, i zastanów się nad tym, co czynisz: Czy nie bardziey Bogiem twoim pogardzasz, już w chwale zostaiącym, gdy prawa Swięte gwałcisz; niż gardzili Żydzi Bogiem w Człowieczeństwie ukrytym. Padniy przy nogach dla ciebie upadaiącego Pana, i mów do niego. Panie Nieba i Ziemi, ia proch i Ziemia, niegodny widzenia Ciebie, wolę się w ziemię zagrzebać, niż kiedy rozmyślnie na zniewagę Maiestatu twego zezwolić. O Jezu pod Krzyżem upadaiący, wspieray słabość moią!

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Daycie mu pokoy, aby złorzeczył: albo-

bowiem Pan kazał mu (to ieſt złemu słudze Saula) aby złorzeczył Dawidowi. w Xię: Król: w Roz: 16.

Stałem się obcym braci moiey, i cudzoziemcem Synom Matki moiey Psal: 68.

Daremnie się nazywam Chrześcianinem, ieżeli Chryſtusa nie nasladuię. S. Bernard.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryſte &c.

MODLITWA.

O Jezu naypotężnieyszy, który mocą Boſtwa swego na iednym palcu Świat cały utrzymuiesz: któryś Jozuego, Gedeona, Dawida i innych S. Mężów przeciw nieprzyiaciołom umacniał, teraz pod ciężarem grzéchów naszych na siłach uſtaiesz i upadasz, prosiemy Cię grzészni: odbierz nam siłę do obrazy twoiey, a usposób nas do dzwigania Krzyża twego, i posilay przez niepoięte miłosierdzie twoie Który żyiesz i Króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielſkie.

STA-

STACYA XVII.

JEZUS w drodze Krzyżowey spotyka się z Matką swoią Nayświętszą.

UWAGI.

I. Jezus lubo zdaie się bydź opuszczonym od Oyca, ale nie iest opuszczony od Matki: była ona przytomna i patrzała na wszystką Mękę; słyszała iak go na śmierć potępiano; patrzy się i teraz na Syna swego z ciała odartego aż do kości, w cierniową ukoronowanego Koronę, i Krzyż dzwigaiącego: słyszy głosy bluźnierskie żydostwa zaciętego wołaiącego; Krew Jego na nas i na Syny nasze. O Matko wszelakiey pociechy! w tak okrutnym smutku, zostaiesz bez wszelkiey pociechy.

II. Marya nayniesczęśliwsza z Matek: Bóg ią właśnie zdaie się tak opuszczać, iako i Syna swego: zostawia ią bez pocieszenia, i dopuszcza, aby to wszystko cierpiała na Sercu, co Syn Jey nayukochańszy cierpiał na ciele. Któryż Człowiek niepobudzi się

do

do politowania, O Marya! uważaiąc twoie boleści, i niewymowne udręczenie! od żalu truchleię! Niestetęż! Bóg oddał dwie nayświętsze osoby pod moc nayokrutnieyszych katów, które naywięcey ukochał: a mamże ia mu złorzeczyć, kiedy mnie za zbrodnie odda pod moc czarta, aby mnie doświadczał, iak niewinnego Joba, na ciele, duszy, i maiątku. O Jezu! oddaię się całego tobie, czyń co chcesz zemną, doświadczay sługi twego; a nieodday mnie w ręce nieprzyiacioł swoich na wieki.

III. Marya we łzach zatopiona strzeże Zbawiciela; wstępuie w krwawe ślady Krzyża Jego; chowa go w myśli i w sercu. Jam Zbawiciela tylekroć razy utracił, zmyśli i z serca, przez zezwolenie na grzéch, wypuścił; Męki tak okrutney stałem się sprawcą: a przecie go tak troskliwie nieszukam. Spieszę przynaymniey teraz z nayukochańszą Matką twoią drogą Krzyża skropioną krwią twoią, i gdy cię na tym świętym mieyścu znaydę day dobry Jezu; abym cię w mym sercu

wię-

więcey nieutracił, i od Krzyża twego nieodstąpił.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Komu cię przyrownam, albo komu cię przypodobam Corko Jerozolimska. Thren. 2.

Tobie zostawiony iest ubogi, sierocie ty będziesz pomocnikiem. Psal: 9.

Serce iest morzem lodowatem, gdy iest w rozkoszach ziemskich ponurzone. S. Ambr:

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste przedwieczny Synu Boski, i w czasie Synu Maryi Panny, prosiemy Cię pokornie, przez bolesne serce Jey, które przy potkaniu się z Tobą w tey drodze Krzyżowey, ostrym mieczem boleści przerażone zostało: racz doskonałą skruchą przerazić serca nasze; abyśmy, żałuiąc Męki i śmierci twoiey, stali się

ucze-

uczeſtnikami zasług boleści serca Matki twoiey, i Ciebie miłością iey kochali. Który żyiesz i Króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielſkie.

S T A C Y A XVIII.

Cyreneusz do pomocy dzwigania Krzyża Chryſtusowego przymuszony.

U W A G I.

I. Czyliż potrzeba było o dobry Jezu, aby przymuszano ubogiego Człowieka Szymona Cyreneusza, by Ci zemdlonemu pomogł dzwigać ciężaru krzyżowego? czyż męce twoiey nieby-ły przytomne miliony Aniołów? czy cię w tak ciężkim razie Boſtwo odſtąpiło? Było Boſtwo z Chryſtusem, byli na pogotowiu Aniołowie: ale przypuścił do pomocy swoiey Człowieka, aby pokazał, że chce wraz znim pracować na zbawienie iego: aby pokazał, że żednego Krzyża nieprzesyła na

Czło-

Człowieka, któregoby w raz z nim niedzwigał: aby pokazał, że ani Człowiek bez Boga, ani Bog Człowieka, bez Człowieka zbawić nie może. Dawnobyśmy w ucifkach i zgryzotach pogrążeni byli, gdyby ręka naywyższego nas niewspierała. O Boże iakżeś dobry! i w tenczas naylepszy, gdy Człowieka dotykasz.

II. Szczęśliwy choć przymuszony Szymon Cyreneusz który mógł być uczeftnikiem Krzyża Zbawiciela: od naszey woli zawisło, że możemy bydź iak Cyreneusz, szczęśliwemi. Wszyftkie nasze ucifki i dolegliwości, są to odrobiny Krzyża Chryftusowego. On z Kielicha naszego wypił gorycz, dla nasz tylko samą słodycz zoftawił. Wycierpiał i wytrzymał to wszyftko co my cierpiemy, i co po nas ludzie cierpieć będą aż do fkończenia wieków. Dolegało go to wszyftko, co nas dolégać może. Przeiął na siebie wszyftkie boleści, i żadney niemasz którabymu się uczuć nie dała. O Boże iakżeś ukochał niewdzięczne ftworzenie Człowieka.!

III.

III. Krzyż Chryſtusów ieſt znak zwycięzki, znak zbawienia, cecha wiary naszéy, pieczęć przeznaczenia naszego. Przebóg! będziemyż tak nierozumnemi, abyśmy iak Cyreneusz do dzwigania Krzyża Chryſtusowego przymuszani byli. O nayłaſkawszy Zbawicielu świata! idziemy z ochotą za tobą, gdzie ty poydziesz; abyśmy trafili tam gdzie ty ieſteś. O Krzyżu S. który poświecony ieſteś krwią naydroższą Zbawiciela mego, przyimiy mnie do siebie; bo ia iuż odtąd nic więcéy niepragnę na świecie oprocz Ciebie.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Wyniydźmyż tedy za obóz do niego, niosąc urągania iego. do Hebr. 13.

Nie day Boże abym się chlubić miał iedno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chryſtusa. do Galat. 6.

Jeżeli się puszczasz w drogę Chryſtusową, nie obiecuy sobie pomyślności światowéy. Przykremi wiedzie cię drogami, ale wiele obiecał. Naśladuy go, i nie uważay tylko na to, którędy masz iść, ale dokąd masz iść. S. Auguſt.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste obfita prac naszych nadgrodo, przyimiy litościwie teraznieysze kroki nasze, z szczerego i ochotnego serca poświęcone na rozpamiętywanie Męki Twoiéy, który nietylko dobrowolne, ale też częstokroć i wymuszone usługi nasze przyimuiesz, i niebieską uwieńczasz koroną, iako z Oycem i Duchem S. żyiący i Króluiący na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA XIX.

Weronika twarz Nayś. Zbawiciela poszpeconą i skrwawioną ociera tuwalnią.

UWAGI.

I. Przypatrz się duszo Chrześciańska twarzy Nayśw. Zbawicielowéy zkrwawionéy, zeplwanéy, i od cięż-

ciężkich policzków zranionéy: zobacz głowę cierniem aż do mozgu skłótą: poznay czy ta iest twarz, któréy widokiem SS. Aniołowie nasycić się niemogą; i uznay nieszczęsna, iż dla twoich zbytków, dla twoich wymyślnych wdzięków, dla twoich pieszczot, ta Nayświętsza twarz, tak była poszpecona; a iuż nie tuwalnią, iak Weronika, ale pokutnemi obmyi ią łzami.

II. Ociera pobożna Weronika twarz Zbawiciela Pana: nie wſtydzi się Pani Szlachetna, w oczach nieprzeliczonego gminu ludzi, uczynku litościwego wyświadczyć Zbawicielowi: Ty niebaczny człowieku od nikczemnego promienia szczęścia zaślepiony, z wzgardą poglądasz na ubogiego: wſtydzisz się nawet ratować, cieszyć, i wspierać Oyca podobno twego od ciebie ubożſzego: czyż niesłusznie na iednę z náycięższych zasługuiesz karę, gdy pobudzasz Oyca lub współbrata twego ubogiego, pomocy zębrzącego a nie odbieraiącego, do téy niecierpliwości, że ci złorzeczyć musi; ąbyś twarzy Bo-

skiéy nieoglądał w Niebie, gdy iéy widzieć niechcesz w ubogim.

III. Patrzay i ty nędzarzu na twarz Zbawiciela, nad wszystkich ludzi naynędznieyszego: patrzay, dla czego tak wzgardzonym i poszpeconym został: oraz zastanów się sam nad sobą, dla czego cię na nędzę, niedostatek, wzgardę lub kalectwo przeznaczył; ieżeli nie dla tego aby ci szczególnieyszy okazał dowód miłości, czyniąc cię naypodobnieyszym sobie. Jeżeliś więc iest czymkolwiek podobny do Jezusa, poznay się na przeznaczeniu twoim: bądź mu także podobny w cierpliwości: pomniéy, że za małe ucierpienie czeka cię rozkosz nieskończona; gdy twarz w twarz zapatrywać się będziesz na Pana swego w przyszłéy wieczności.

Słowa Pisma S. Ocyów SS.

Czyi to iest ten obraz. Mar. 12.

Ażeś był przyiemny Bogu, potrzeba było, aby cię pokusa doświadczyła Tob. 12.

Kiedy dobrze iest, chwal miłosierdzie; kiedy złe, chwal sprawiedliwość Boską. S. August.

V.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryſte &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryſte, któryś pobożnéy Weronice na tuwalni wyrażenie twarzy twoiéy zoſtawił; racz żywy obraz twarzy twoiéy wyryty na duszach naszych, przez grzechy poszpecony odnowić przez łaskę: abyśmy przez żywą wiarę, nadzieię i doſkonałą miłość Ciebie poznali, i iasność oblicza twego w Niebie oglądać mogli. Który żyiesz i króluiesz na wieki wieków. Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielſkie.

STACYA XX.

JEZUS w Bramie zachodniéy powtórnie pod Krzyżem upada zemdlony.

UWAGI.

I. Patrzay zapamiętały grzeszniku, oto powtórnie Jezus dla zbawienia

twe-

twego, wychodząc z Krzyżem z Miasta, w ciasnéy bramie zachodniéy upada: powtórnie zdeptany, za włosy targany, łańcuchami szarpany dla zbawienia twego. Wnośże sobie z tego powtórnego upadku, coś powinien czynić dla zbawienia, zachowania od zguby wiecznéy, i cofnienia od bramy zachodniéy piekielnéy, duszy twoiéy. Poradź się Ewangelii, a ta ci przypomni, iż zbawienie twoie ieſt gmach wspaniały, na którego wyſtawienie wiele kosztu łożyć potrzeba: ieſt ſkarb głęboko w ziemi ukryty, którego z niemałą pracą szukać potrzeba: ieſt droga perła, którą ieżeli chcesz nabydź, powinieneś wszyſtko wyprzedzać: ieſt żniwo obfite, do którego nim przyidziesz, powinieneś znosić upały słoneczne i wiele potu przelać.

II. Jezus z Krzyżem na górę Kalwaryi idący, w brámie zachodniéy, od tłumu ludzi zacieśnionéy, powtórnie upada; aby nas cofnął od bramy piekielnéy, i zwrócił zdrogi obszernéy zatracenia i zguby wiecznéy: aby nas przekonał, iż ciasna iest wyznaczona

na ścieszka, która nas wiedzie do Nieba. Tą ciasną ścieszką postępuiący Apostołowie i Uczniowie Chrystusowi, rozkazuią nam w listach swoich unikać od świata, obierać osobność, wchodzić w siebie samych, gardzić sobą. Unikaymy od téy ścieszki ciasney, ieżeli znayduiemy iaką rozkosz pewną w rzeczach światowych, któraby się porównać mogła z wiecznym szczęściem duszy naszéy, które się tylko na ciasnych i wąskich znayduie ścieszkach: a gdy nic podobnego nieznayduiemy, nawroćmy się z całego serca do Pana i Boga Naszego.

III. Jezus w bramie zachodniey uciśniony od zgrai żydowskiéy, upada powtórnie pod krzyżem: nieprzestaie iednak dopełniać przedsięwziętego dzieła: bierze powtórnie krzyż na ramiona, za włosy z ziemi dzwigniony; dzwiga go pokrzepiony mocą Bóstwa swego. Trudne i surowe zdaią nam się przepisy Ewangeliczne: mieymy tylko chęć, i wolą stateczną one wypełniać; przyłożmy się tylko szczerze sami do pracy około zbawienia swego; żyie Bóg, i po-

i pospieszy z łaſką na poparcie nas w słabości naszéy: bo on ma staranie o naylichszym robaczku, i żadnéy z tych rzeczy, które stworzył, nie ma w nienawiści. O Jezu powtórnie upadaiący pod krzyżem! nieday nam w pracy około zbawienia na siłach upadać; widziemy bowiem, że ieſt rzecz naypotrzebnieysza zbawić duszę.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka brama i przeſtrona droga, która wiedzie na zatracenie; a wiele ich ieſt, którzy przez nią wchodzą. Jako że ciasna i wązka brama ieſt, która wiedzie do żywota, a mało ich ieſt, którzy się na niey znayduią. Math. 13.

Nieprzyszedłem pokóy puszczać ale miecz. Mat. 10. *Wprawdzie cokolwiek przykrego, cokolwiek trudnego, cokolwiek nieznośnego cierpi kto w tym życiu; wszyſtko to w porównaniu do ognia wiecznego nietylko mało ieſt, ale niczym ieſt.* S. Auguſt,

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, od niewdzięcznych żydów bramą zachodnią z Miasta na śmierć wyprowadzony, i powtórnie pod ciężarem krzyża upadaiący, spraw to, przez ciężki upadek i znieważenie twoie: abyśmy się puścili drogą pokuty S. zgrzechow powstali, i więcéy Cię pociecho nasza iedyna Chryste Jezu, z serca naszego nierugowali. który żyiesz i króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA XXI.

Niewiasty pobożne płaczą nad Męką Chrystusa.

UWAGI.

1. Jezus męki ponoszący, postrzegłszy płaczące nad męką swoią niewiasty;

sty, pełnemi litości napomina słowy; aby niepłakały nad nim, ale same nad sobą i nad synami swoiemi: aby świat przekonał, że dla ich, i dla naszych grzechów cierpiał, które nigdy dostatecznie opłakane bydź niemogą. O Jezu, iakześ dobry! gdy w czasie nieznośnych boleści, zapominasz o tym, co cierpisz, a pamiętasz o nieszczęściu naszym wiecznym, na które zasługuiemy dla grzechów naszych, i pobudzamy cię litości pełnego, abyś nas wiecznie ukarał, i odrzucił od siebie. Płacz teraz grzeszniku utraty duszy twoiéy; płacz na siebie samego, i na grzechy twoie, a nawróć się z marnotrawnem synem do Oyca nayłaskawszego; zlituie się ieszcze nad tobą, kiedy cię sam wzywa. i da ci szatę piérwiastkowéy niewinności na Chrzcie S. przyiętą którąś przez grzechy uczynkowe utracił.

II. Rozkazuie Jezus Niewiastóm Jerozolimskim aby płakały nad synami swemi, których w swych wnętrznościach nosiły, i którzy dla zatwardziałości swoiéy, zasłużyli na to, aby się

stali

ſtali ofiarą zemſty iego na wieki. Tu przepowiada owo nayokropnieysze spustoszenie Jerozolimy, wytępienie, wygubienie i rozproszenie narodu żydowſkiego, które w lat czterdzieści i dwa po śmierci Jego było dopełnione: Kamień na kamieniu nie zoſtał, i miliony nieszczęśliwych poszły na wieczną zgubę, mieczem, ogniem, głodem, powietrzem wygubieni. Tu Rodzice, Panowie, Gospodarze płaczcie nad grzechami waszemi, płaczcie nad dziećmi służącemi czeladzią waszą, którym otworzyliście drogę do zguby, niedopełniaiąc obowiązków waszych, nieprzestrzegaiąc obrazy Boſkiéy, nienapędzaiąc do pobożności, nieczuwaiąc nad ich duszami, i nieodwodząc ich od grzechów i nieprawości. Płaczcie, bo sam Bóg ten wydał wyrok, iż krwi, wam podległych, z rąk waszych dopominać się będzie.

Niepłaczcie iuż pobożne niewiaſty Jerozolimſkie w tym mieyscu nad męką Zbawiciela naszego; ale płaczcie, i my wszyscy wraz zwami płakać będziemy nieprawości naszych; abyśmy

ich

ich wiecznie nieopłakiwali. Płaczmy, którzyśmy tyle niewinnych zgorszyli, tyle nieumieiących grzeszyć, nieprawości nauczyli, tyle błędnym drogę do zguby pokazali, i tysiące dusz niewinnych, tak drogo odkupionych, nad samą przepaścią piekła postawili; z których iedni, iuż iedną nogą zapadaią się, a drudzy, dopełniwszy miary nieprawości, w piekle się dręczą i nas przeklinaią. O Jezu! iakże się mamy spodziewać miłosierdzia, którzyśmy niemieli nad bliźniemi naszemi miłosierdzia: gdyśmy tym pomagali do zguby, których przez obowiązek miłości Chrześciańskiéy oświecać powinniśmy byli, i naprowadzać na ścieszki przykazań twoich. O Boże! we wszystkich dziełach twoich cudowny, naycudownieyszy iednak w nawróceniu grzesznika; pociągniy nas do siebie i sercem skruszonym i upokorzonym nie pogardzay.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Wszelka dusza któraby nie była udręczona tego dnia, zginie z ludu swego. Lewit. 23.

Cór-

Córki Jerozolimskie nie płaczcie nademną, ale same nad sobą, i nad Synami waszemi. Lucæ 23.

Bardziéy powinien opłakiwać grzesznik rany duszy swoiéy, dla których Chrystus cierpi; niż ran i które Ciało Chrystusa cierpi. S. Bonawen.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste prawdziwy pocieszycielu smutnych i utrapionych, któryś płaczące nad męką twoią niewiasty, słodką nauką pocieszyć raczył; pocież nas, dla grzechów naszych zasmuconych, i oświeć serca nasze: abyśmy przez żal i szczerą pokutę, zupełne grzechów odpuszczenie, i łaskę twoią ziednać sobie mogli. Który żyiesz i króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacierz i pozdrowienie Anielskie.

STA-

STACYA XXII.

JEZUS trzeci raz upada pod krzyżem.

Tu iest Statua Kamienna, zweyrzenia bardzo straszna, wyrażaiąca JEZUSA Pana po trzeci raz pod krzyżem upadaiącego: gdzie w wieku tym, tu z nabożeństwem modlący się, wiele łask doznawali i doznaią.

UWAGI

I. Cała Tróyca Przenayświętsza od człowieka była obrażona: z całą za tym Tróycą Przenayświętszą należało się poiednać człowieka. Ze zaś żadne stworzenie, nie było sposobne do przeiednania Boga za grzech człowieka: druga za tym osoba Tróycy Przenayświętszéy, w naturze ludzkiéy czyniąc zadosyć za nas, przez potróyny upadek, ubłagała i uszanowała Bóstwo zagniewane; wziąwszy na siebie, od wieków zamierzony obowiązek pośrzednika między Bogiem i człowiekiem. Jako bowiem troiakie są

czło-

człowieka zbrodnie: tak troiakim upadkiem są nadgrodzone i zatarte; upadki nasze zgładzone, odpuszczenie ziednane, Niebo otworzone. Zgrzeszyliśmy ieszcze w żywotach matek przed urodzeniem; grzeszemy, gdy żyiemy; grzeszyć nie przeſtaiemy gdy umieramy: dla tego na podzwignienie nasze, troiſty upadek wyznaczyła przedwieczna Mądrość. O Mądrości Boga moiego nigdy nie zgłębiona!

II. Trzy mieysca po grzechu były dla nas naznaczone: nieczyſte wnętrzności matki, świat złościami zarażony, i piekło pełne ognia, niemaiące gruntu miłosierdzia. Troiſty upadek Chryſtusa, zachował nas od zguby przeznaczonych na życie, w pośrzód takowych miesc niebespiecznych, zoſtaiących. Troiaka nam się należała kara: przypadkowa, doczesna i wieczna; na któréy pomnieyszenie, ſkrócenie i uleczenie wyznaczony był troiſty upadek Chryſtusów. Troiako grzeszemy; potaiemnie, iawnie i z pogorszeniem; troiako nadgrodził za nas Chryſtus Oycu Przedwiecznemu: dla tego te-

raz

raz małą pokutą, i łatwym zadosyć uczynieniem gładziemy ciężkość i wielość grzechów. O Dobroci Boga mojego iakżeś wielka!

III. Mamy trzy władze duszy przez które obrażony ieſt Maieſtat Boſki; te różne są od siebie, i różnego ukarania warte: dla tego rozróżnione są Jezusa upadki, aby różnych przewinień zmazał zakałę. Troiako było zabronione weyście do Nieba; iedni byli zatrzymani w Raiu, iako Enoch i Eliasz; drudzy zatrzymani byli w otchłaniach, iako Oycowie S. ſtarego przymierza; inni, którzy na ziemi niedopełnili pokuty, w czyscu musieli bydź zatrzymani; nikomu przed Męką Chryſtusa nie wolno było wniyść proſto do Nieba: troiakim upadkiem Chryſtus otworzył nam wolne weyście do niego: nikt od Nieba nie może bydź teraz cofniony; kto się tu na ziemi wypłaci, i bez grzechu umiera, proſto tam trafi. Trudno było przedtym wniyść do górnego Nieba; ułatwił Chryſtus tę trudność, idąc na górę kalwaryi, i po trzykroć upadaiąc

pod

pod Krzyżem. O miłosierdzie Boga moiego, iakżeś nieograniczone! Duszo moia! tu przed Jezusem Zbawicielem twoim, trzeci raz pod Krzyżem upadaiącym, iuż nie po trzykroć razy, ale po tysiąc razy upaday na twarz twoią poszpeconą, kiedy cię nie raz, i nie tysiąc razy Bóg podźwignął i bronił, aby cię przepaść niepochłonęła: niech cię trzeci raz upadaiący Zbawiciel podźwignie męką swoią, i da łaſkę statecznego powſtania z nałogów grzéchowych, uniknienia przyczyn do grzéchu, i do zbawienia przeszkadzaiących: niech cię poſtawi na nogi, abyś mógł wraz z Aniołami wyspiewywać to pienie, którym się nigdy nienasycaią wołaiąc: Swięty, Swięty, Swięty Pan Bóg zaſtępów.

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Panie pokaż nam twarz twoią, a zbawieni będziemy Pſal. 79.

Jam ci iest, którym zgrzeszył (rzekł Dawid do Pana, gdy uyrzał Anioła biiącego lud) iam ci źle uczynił: niech się obroci proszę, ręka twoia na mnie,

i na dom Oyca mego. z Xiąg. Król: w Roz: 24.

Biada nawet dobrego życia ludziom, ieżeli usunąwszy miłosierdzie ono roztrząsać będziesz. S. Aug:

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, wszelkiey nieudolności naszey umocnicielu! któryś po trzecie pod ciężarem krzyżowym upadaiąc, słabość natury naszey wyrażić raczył, day nam, prosiemy cię, poznać nikczemność naszą: abyśmy w drodze pokuty, i w dobrych przedsięwzięciach nie ustawali; ale pamiętni dobrodzieystw, twoich, Tobie w strachu i boiaźni służyli, który żyiesz i króluiesz na wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STCYA XXIII.

JEZUS z Szat obnażony.

UWAGI.

I. Co za widok nowy! na górze Kalwaryi obnażaią Chryſtusa, i szaty z niego, do ran przyschłe, zdziéraią: zdeymuią z głowy koronę cierniową, i na powrót tłocząc na głowę, nowe rany zadaią. Stoi w nieprzeliczonym gminie ludu nagi ten, który Niebo gwiazdami ozdobił, Człowieka okrył; który siercią zwierzęta, ryby łuſką, drzewa liściami, ziemię trawą i kwieciem upſtrzył, i rozróżnił, sam nagi ſtoi, ranami, krwią, i wſtydem pokryty. Zadrzżey na to widowiſko patrząc, bezwſtydnie żyiący Katoliku, z szat obnażaiący Boga Człowieka! a gdy nie czuiesz w sercu boleści, i zawſtydzenia; z powodu męki Jezusowey zawſtydź się przynaymniey niewſtydow i nieczyſtości swoich, i pomyśl sobie: gdyby cię teraz publicznie z szat zewleczono, iaka by była twoia ochyda?

Większa cię nierownie czeka na sądzie Boſkim; gdy w oczach Swiata całego twoie niecnoty, i taiemne bezwſtydy wyiawiane będą. Porzuć ladaiakie życie, i szpetne nałogi, ieżeli niechcesz bydź zawſtydzonym na wieki.

II. Niewidział Swiat nikogo nędzniey szego i uboższego nad Chryſtusa, z którego oſtatnią suknią zwleczono, i losy o nią rzucono. Niemiał gdzie głowy skłonić przez całe życie swoie: niemiał gdzie spocząć, tylko nakrzyżu, a iako nagi na Swiat przyszedł, tak nagi odchodzi: aby pokazał, że nie pragnie nic swiatowego: aby nas nauczył ubóſtwa, i przekonał, że wszyſtko, co ieſt na świecie, ieſt proźność proźności i wszyſtko próźność: aby potępił chciwość naszą, i zapalił serca nasze do miłości rzeczy Niebieſkich. Duszo moia! czas iuż, abyś się ze snu obudziła, uspiona od pożądliwości twoich: czas, żebyś sposób myślenia odmieniła, i marnościami Swiata wzgardziła. Wroć się duszo moia do spoczynku twego; bo Bóg wiele dobrego dla ciebie uczynił.

III. Patrzay! czego ta nagość Chrystusa po tobie wyciąga. Nic mieć nie możesz w zbiorach twoich, czym byś ią okrył; tylko miłością i oderwaniem serca od rzeczy ziemskich. Powiadasz, że nie masz żadnego przywiązania do zbiorów, że nie masz chciwości: wniydź ieno tylko szczerze w samego siebie, zobacz do czego serce twoie nayczęściey się wiąże, dokąd myśl twoia iest skierowana, na co łożysz trudy i prace, dla czego siły targasz i zdrowie utracasz, przez co dla ubogich skąpisz, i wpotrzebie bliźniego nie ratuiesz? tylko iedynie dla tego, abyś chciwości twoiey nie nasyconey dogodził, abyś się na długie lata zapatrzył. Co większa, gdyby cię teraz złośliwy Człowiek z tego obrał, co masz przy sobie, i z tego odarł, co masz na sobie: czyli byś się więcey niezmieszał i smucił, dla téy bagatelney szkody, niż się smucisz nad Męką Zbawiciela twego? O nierozeznany człowiecze! dziś lub jutro możesz wyzioniesz duszę twoią, a to coś zgromadził czyie będzie? nie zgadniesz.

Przyl-

Przylgnąłeś sercem do znikomości nie możesz go podnieść szczérze do Boga: westchniy przynaymniey do obnażonego Pana, aby cię z błędu wydzwignął, i z omamienia wyprowadził. Panie! gdy się na twoią nagość zapatruię, przypominam sobie, żem nagi wyszedł z żywota Matki i nagi do ziemi powrócę; niechże twoia nagość będzie przyodzieniem moim; twoie zawstydzenie, moim ocaleniem, twoie ubóstwo, moim bogactwem; twoia nakoniec smierć moim życiem. Jeżeli dla miłości twoiey umrę wraz ztobą Swiatu, mam nadzieię, że z tobą z martwych wstanę na żywot wieczny, i przyobleczony będę chwałą nieskazitelności

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Na cóż kochacie próżność i szukacie kłamstwa? Psal: 4.

Nagim wyszedł z żywota Matki moiey, i nagi się tam wrócę. Jób. 1.

Otworzyły się oczy oboyga i poznali że byli nagiemi. Gen: 3.

Zwyciężony Adam odzienia szukał: zwy-

zwyciężył ten, który odzienie złożył. S. Ambr:

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste. &c.

MODLITWA

Panie Jezu Chryste Królu Nieba i Ziemi któryś dla nas, z odnowieniem ran twoich, był z szat zwleczony: prosiemy cię pokornie przez bolesne i wstydliwe obnażenie twoie, racz duszom naszym przywrócić szatę niewinności, którąśmy przez pierworodny grzéch, i smiertelne winy nasze utracili: abyśmy łaską poświęcaiącą, i naydroższą purpurą krwi twocą, i naydroższą purpurą krwi twoiey przyozdobieni, przed tobą w chwale niebieskiey stanąć mogli: który żyiesz i króluiesz na wieki wieków A.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

STACYA XXIV.

JEZU do Krzyża przybity i w gorę podniesiony umiera.

Tu iest Kościoł z ciosanego Kamienia, od pierwiastkowey fundacyi wymurowa-

ny, konsekrowany, w którym się zawsze zachowuie Nayświętszy Sakrament. Jest to mieysce bardzo święte, zaszczycone bardzo pięknemi i wybornemi obrazami, które naywybornieyszych w Swiecie malarzów zachwytuią w podziwienie. Od ukrzyżowania idąc w górę w las iest, za rezydencyą, pustynia MARYI Magdaleny: za Kościoł ukrzyżowania spuściwszy się kilka kroków na doł po schodach Kamiennych, iest pustynia S. Heleny: przy tych mieyścach maią skromne pomieszkania swoie Pustelnicy. Na wzgórku zaś przy Grobie Pańskim, iest Rezydencya, dla pomieszczenia gości w czasie odpustu, w którey Xiądz mieszka z Socyuszem.

U W A G I.

I. Już nagiego Chrystusa o krzyż uderzaią, ręce i nogi powrozami, do dziór w krzyżu wydrążonych, naciągaią, tępemi gwozdziami przybiiaiąc, żyły przerywaią. Już z Krzyżem w górę Chrystusa podnoszą: cały ciężar ciała, na ranach rąk i nóg iest zawie-

szo-

szony: w dół w ſkale wykopany Krzyż z Ciałem spuszczony, i za wſtrzęsnieniem się Ciała, Krew się sączy ſtrumieniami na Ziemię; wisi nagi, pośrednik między Oycem Przedwiecznym i Człowiekiem, między Niebem i Ziemią. O Jezu wywyższony na Krzyżu! przed tobą, na tym tronie boleści i zniewagi wiszącym, upadam: wyznaię cię bydź Bogiem moim: zbliżam się z ufnością do Ciebie, boś ręce wyciągnął do obłapienia mnie.

II. O Jezu naycierpliwszy! gdy cię uważam na drzewie Krzyża iak ſtronę wyciągnionego; na którym, ieżeli chcesz rękom pofolgować, to nieznośną zadaiesz sobie boleść w nogach; ieżeli chcesz nogom pofolgować, to cały ciężar wiszący na rękach powiększa niesłychanych boleści: czyliż przynaymniey w tak nadzwyczaynych boleściach odbierasz iaką pociechę i politowanie? Ach! żal łzy z oczów wyciſka, i tłumi słowa w uſtach moich, twoich raczey słów użyię, któreś wymówił przez uſta pokutuiącego Króla: „Przed oczyma memi są wszyscy, „któ-

„ którzy mnie trapią: urągania i nędzy
„ czekało serce moie, i czekałem
„ ktoby się wspól smucił, a nieby-
„ ło; i ktoby pocieszył, a nieznala-
„ złem: i dali żołć na pokarm moy,
„ a w pragnieniu napawali mnie octem„
Psal: 68. = Oto rzetelne opisanie złości i nienawiści żydowskiey, którą zaięci byli przeciwko Zbawicielowi: którzy, gdyby Bóstwo Chrystusa poznali, nigdyby się byli tey dzikości niedopuścili, ani by byli Króla chwały ukrzyżowali. Osądź sam siebie grzészniku! czy nie godzien iesteś tysiąc piekłów, za to, że wierzyz iż Chrystus iest twoim Bogiem, który za ciebie tyle ucierpiał, umarł na Krzyżu: wiész z nauki Apostoła, że grzészący powtóre krzyżuią Chrystusa; a przecie grzészyć poprzestać nie chcesz.

III. Podług Ewangelii Mateusza S. w czasie śmierci, i niewinnego zamordowania Chrystusa, pięć się pokazało okropnych znaków: zasłona Kościoła rozdarła się od gory do ziemi; ziemia się trzęsła; skały się rozstępowały; groby się pootwierały; wiele ciał

Swię-

Swiętych zmartwych powstało; cała prawie natura zmieniła się. Dziwy niesłychane! mała tylko cząstka ludu udała się do pokuty, wszyscy prawie Żydzi, zaślepieni w swey zatwardziałości zostali. Zasłona się rozdwoiła: proś grzészniku Zbawiciela, żeby zerwał zasłonę z oczów twoich; abyś poznał poszpecenie duszy twoiey. Ziemia się wzruszyła: uday się do Jezusa, i zadrzżéy od strachu, prosząc go; aby oddalił od ciebie co iest ziemskiego. Opoki się rwały: bo opoka Chrystus umarł: proś Zbawiciela; aby twe skaliste zmiękczył serce. Groby się otwarły: proś Zbawiciela, aby serce twoie, które iest grobem Chrystusowym, wyczyszczone było, Jemu na miły spoczynek. Umarli zgrobów powstali: proś grzészniku Zbawiciela: abyś przez Sakramentalną, i naydokładnieyszą spowiedź ożył. Wstań! który wzbrodniach zasypiasz: abyś zmartwychwstał z Chrystusem zwyciężaiącym.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Lu-

Ludu moy! cożem ci uczynił, albo wczymem ci się uprzykrzył? odpowiedz mi. Miche. 6.

Ja gdy będę wywyższony od ziemi, wszystko do siebie pociągnę. Joan: 12.

Jeżeli kto nie miłuie Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklęty. 1. Cor: 16.

Pogardził Adam przykazaniem, biorąc z drzewa iabłko; ale co Adam utracił, to Chrystus na Krzyżu znalazł. S. Augustyn.

℣. Któryś cierpiał &c.
℟. Jezu Chryste &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, dawco żywota, i zwycięzco śmierci, któryś, dla zbawienia naszego, na Krzyżu zawieszony umarł; day nam tę łaskę nędznym i strapionym grzésznikom: żebyśmy przez mękę, i śmierć twoią, Swiatu, żądzom i namiętnościom naszym umarli, a tobie samemu żyli który żyiesz i króluiesz &c. Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

S T A C Y A XXV.

JEZUS do Grobu włożony.

Grób ten cały z ciosanego Kamienia, ze wszyſtkim podobny do tego, iaki ieſt po dziś dzień w Paleſtynie, wielu cudami wsławiony.

U W A G I.

I. Jak świadczy Hiſtorya męki Pańſkiey; Jezus przez ręce Józefa, i Nikodema z Krzyża zdięty, na łonie Matki złożony, w przescieradło uwiniony, w nowym grobie pochowany; w grobie, który był ze ſkały wykuty w Ogrodzie: i tak w Ogrodzie, iako Bóg, obrażony: iako Człowiek, w Ogrodzie poymany, w Ogrodzie pochowany. O taiemnico niedocieczona!

II. Nowy grób dla Chryſtusa naznaczony: bo Chryſtus, nowym się pokazał Człowiekiem na świecie. Dla tego nowe się odkryły dziwy: bo trzeciego dnia zmartwych powſtał. Nowy

grób:

grób: bo dawne groby dusze z ciał przesyłały, albo do otchłań z nadzieią powstania; albo do piekła, bez nadziei powstania na żywot wieczny. Ten zaś nowy grób w krótkim bardzo czasie, duszę z ciałem Chrystusa przesłał do Nieba.

III. Nowy grób w Ogrodzie, w którym drzewo zasadzone, z pnia swoiego wypuszczaiące gałęzie, Nieba dotykaiące: czyli nasienie wrzucone w ziemię, obumarłe, wielki, w niedługim czasie, pożytek przyniosło. Duszo moia! zayrzyi oczami swemi do tego grobu, spoyrzyi na Zbawiciela twego, i proś go: aby cię z grobu występków, i kar wiecznych podźwignął; i przypuscił cię do iasności, którą sporządził, dla wybranych sług swoich, smiercią i pogrzebem swoim. Zastanów się nad miłością nieograniczoną, i uważ: czy mógł co więcey dla ciebie uczynić, a nie uczynił? Odday mu na dowod w dzięczności serce swoie, bo się tego wyraźnie dopomina mówiąc: Synu móy! odday mi serce twoie! odday władze duszy, i zmysły ciała, poświęć,

poświęć na uwielbienie iego, i to wszyftko, coś wziął od niego, a pamiętay w całym życiu na łafkę Rekoimiego twego; dał bowiem w zaftaw za ciebie duszę swoią.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Co ieft, com więcey miał uczynić winnicy moiey, a nieuczyniłem iey? czyli iżem czekał, aby zrodziła iagody winne, alić zrodziła agreft. Jsai. 5.

Poczytano mnie zftępuiącemi do dołu; ftałem się iako Człowiek bez pomocy, między umarłemi wolny. Pfal: 87.

Swiadkiem mi ieft BOG! iak pragnę widzieć wszyftkich we wnętrznościach JEZUSA Chryftusa. do Filip. 1.

Chwalcie słudzy Pana, którzy ftoicie w domu Pańfkim, i w sieniach domu BOGA naszego. Pfal: 133.

Zycie Chryftusa ftało mi się życia prawidłem; śmierć, od śmierci odkupieniem. S. Ber:

℣. Któryś cierpiał. &c.
℟. Jezu Chryfte &c.

AN-

ANTYFONA.

Tobie chwała, tobie sława tobie dziękczynienie, o! nayukochańszy, o! naysłodzy, o! nayłaſkawszy Panie Jezu Chryſte, za wszyſtkie nayswiętsze Krople twoie, któreś wylał za nas naynędznieyszych grzeszników, w obrzezaniu, w krwawym poceniu, w biczowaniu i ciérniem koronowaniu, z nayświętszych rąk i nog twoich, z nayukochańszego i ubóſtwionego serca twego, i z całego ciała twego nayszlachetnieyszego: bądź litościw tym, którycheś odkupił krwią naydroższą.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryſte, któryś aż do grobu dochował nam iednóſtayney miłości: prosiemy cię pokornie, przez niewinną mękę, śmierć i chwalebny pogrzeb twóy; byś nas nigdy od siebie nieodłączał: żebyśmy cię wzaiemnie miłowali, i wdzięczność za mękę twoią, aż do grobu dochowali. Day łaſkę i miłosierdzie twoie żyiącym, wieczny odpoczynek umieraiącym, Ko-

ścio-

ściołowi rozkrzewienie Panom pokoy i iedność, Fundatorom, dobrodzieiom, uczęszczaiącym na to Swięte mieysce, i tym którzy tu pragnęli bydź a nie mogli, zdrowie, błogosławieństwo twoie Swięte, i żywot wieczny. Który żyiesz i króluiesz z Bogiem Oycem w iedności Ducha Swiętego Bóg przez wszystkie wieki wieków Amen.

Pacierz i Pozdrowienie Anielskie.

Po tym skończonym nabożeństwie, wziąwszy u grobu Pańskiego zwykle od Kapłana błogosławieństwo, zmówić ieszcze należy, w Kościele przed Nayświętszym Sakramentem, dla dostąpienia odpustu, Sześć pacierzy, sześć pozdrowienia Anielskiego i sześć razy Chwała Oycu i Synowi &c.

KONIEC.

U W A G I

NAD BOLESCIAMI, ZASNIĘCIEM I WNIEBOWZIĘCIEM NAYSWIĘTSZEY MARYI PANNY.

DO CZYTELNIKA

Że Marya, podług wyrazu Damascena S. iest iedyną po BOGU nadzieią grzészników: a Bernard S. radzi wzywać, i myśleć o Maryi, mowiąc: Myśl o Maryi wzyway Maryi, niech nie wychodzi z ust twoich niech nie ustępuie z serca twego: słuszna rzecz, aby na tym mieyscu S. gdzie rozpamiętywamy dzieło odkupu naszego; abyśmy oraz rozpamiętywali życie, zaśnięcie, i chwalebne w Niebowzięcie Królowey Nieba i ziemie. I tak każdą w szczególności taiemnicę przez siedm Stacyi rozpamiętywać będziemy, i od Stacyi do Stacyi idąc, mówić będziemy ieden Pacierz i Dziesięć Pozdrowienia Anielskiego, abyśmy trzy Koronki zmówili. Tu oraz odwiédziemy siedm Stacyi Rzymskich, przy każdey mówiąc trzy Pacierze, i trzy Pozdrowienia Anielskie, modlić się będziemy, za pomnożenie wiary i podwyższenie Kościoła S. za nawrócenie pogan, odszczepieńców i nie wiernych, za Zgodę Panów Chrześciańskich, i tym sposobem odpustu S. dostąpiemy.

Zaczniymyż w Jmie Pańskie i w Jmie Maryi, BOGA naszego Matki.

STACYA I.

W Kaplicy N. MARYI Panny Bolesnéy, która ieſt w rogu cmentarza przy Kościele.

UWAGI.

I. Uważ iako, Naydoſtoynieysza MARYA Panna zawsze była z Synem swoim, którego była Rodzicielką, karmicielką, i Jemu wszyſtkich potrzeb, do ciała iako człowiekowi służących, iako troskliwa Matka, z pracy rąk swoich doſtarczała, w Jego ślady całym życiem wſtępowała, i nad nim naywiększe politowanie, w całéy Męce i przy śmierci, okazała: Czyż nie ieſt rzecz słuszna, aby na téy świętéy górze Kalwaryi Zebrzydowſkiéy, równym sposobem, tak iak Chryſtus Jezus choć nie rowną czcią, od

nas uszanowaną była? O MARYA! wszyscy którzy cię opuszczaią i twoiéy czci uwłaczaią, niech będą zawstydzeni.

II. Rozbierz to dokładniéy w sercu twoim; że MARYA, od momentu poczęcia swoiego niezmazanego, i na moment nie była bez Chrystusa, ani Chrystus bez Niéy: było Słowo przedwieczne bez MARYI, ale wcielone bydź nie mogło bez Maryi. A tak, iako Marya tak i Jezus pochodził z prostéy linii pokolenia Abrahama, Jessego, i Dawida: dla tego Anioł zwiastuiąc Maryi wcielenie Słowa, rzekł: Zdrowaś Marya, Pan ztobą. Zadnéy, nad to, niebyło taiemnicy, do któréyby nie należała Marya. Przyiął Chrystus ciało ubóstwione we wnętrznościach Maryi, narodzony z Maryi, powity w pieluszki od Maryi; od pastuszków witany, od trzech Królów uczczony, od Aniołów chwalony, przy Maryi; obrzezany przy Maryi; do Egiptu niesiony przez ręce Maryi; ofiarowany w Kościele przy Maryi; od Symeona błogosławiony wraz z Maryą; siedzący

mię-

między Doktorami, szukany od Maryi; Cuda czyniący, cierpiący męki, i umieraiący na krzyżu przy Maryi; pochowany w grobie przez ręce Maryi; 'pokazuiący się naypierwéy po zmartwychwstaniu Maryi; w Niebowstępuiący, i Ducha S. spuszczaiący na Apostołów przy Maryi. Patrzay nędzny wygnańcze na ziemi! Jezus nie iest momentu żadnego bez Maryi; ani Marya bez Jezusa. Jeżeli chcesz bydź przypuszczonym do ich towarzystwa; miéy zawsze z niemi społeczeństwo na ziemi.

II. Patrzay, że BOG nadto udzielił, ile można było udzielić, nayświętszych przymiotów swoich Boskich, nayświętszemu na ziemi stworzeniu Maryi; Chrystus iest Słońcem; Marya Xiężycem: a iako Xiężyc bierze światło od Słońca; tak Marya od Chrystusa. Chrystus wysoce uczcił Maryą: Marya, iak mogła naylepiéy, uwielbiła Chrystusa. Chrystus był Jéy Oblubieńcem: Marya była Jego Oblubienicą. Chrystus nazywał się Królem chwały: Marya Królową Nieba i ziemi. Chrystus

ſtus z natury pełen łaſki; Marya przez udzielenie pełna łaſki. Chryſtus nie zmazany, wyłączony od grzeszników, wyższy nad Niebiosa: Marya od ſkazy piérworodnéy, i uczykowéy zachowana: co do krwi, Matka; co do urzędu, Karmicielka; co do kondycyi, Służebnica; co do miłości, Oblubienica; co do godności, Królowa; co do Owocu żywota, Błogosławiona; Chryſtus Zbawiciel Narodu ludzkiego, i pośrednik do Oyca: Marya nadzieia i ucieczka grzesznych. Chryſtus na krzyżu; Marya pod krzyżem. Ktoż z nas będzie tak opieszałym, i tak nie czułym na potrzeby duszy i ciała swego; żeby do tak szacownéy i tak wielowładnéy nie uciekał się w potrzebach swoich Pani? kto nie będzie pilnie rozważał Taiemnic Jéy boleści, zaśnięcia i chwalebnego w niebowzięcia, dla tego przynaymniéy; aby się nauczył dobrze żyć, dobrze umierać, i ziednać sobie chwałę nieſkończoną w Niebie? Wszyscy za tym, którzy ieſteście grzechami zmazani, do téy Pani uciekaycie się: ona was oczyści. Wszyscy niewinnie

żyią-

żyiący, idźcie do Niéy; Ona was przy niewinności zachowa. Wszyscy, pokutować zaczynaiący, spieszcie do téy Pani: Ona wam u Syna Swego ziedna łaſkę nawrócenia się prawdziwego.

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Ja miłuię tych, którzy mnie miłuią: a którzy rano czuwaią do mnie, nayduią mnie.... Na drogach sprawiedliwości chodzę; abym ubogaciła te, którzy mnie miłuią... Błogosławieni, którzy ſtrzegą dróg moich.... Błogosławiony człowiek, który mnie słucha, i który czuie u drzwi moich na każdy dzień, i pilnuie u podwoiów drzwi moich: kto mnie naydzie, naydzie żywot wieczny. w Przyp. w Roz. 8.

Odkupuiąc naród ludzki, cały szacunek złożył w Maryi. S. Bernard.

℣. Modl się za nami Panno Nayboleśnieysza.

℟. Abyśmy się ſtali godnemi obietnic Chryſtusowych.

MO-

MODLITWA.

O naydoſtoynieysza Panno Marya, przed którą wszyſtkie ſtany ludzkie karki swe zniżaią, spraw przyczyną twoią: abyśmy godnie rozpamiętywali uciſk śerca twego, któryś w czasie męki Syna twego uczuła; twoie zaśnięcie, i chwalebne w Niebowzięcie: aby teraznieysze kroki nasze na chwałę Boga, i uwielbienie twoie, były przyiemne i poświęcone. Przez Chryſtusa Pana naszego Amen.

Tu ieſt Stacya Rzymſka, klęcząc należy się mówić trzy pacierze, trzy pozdrowienia Anielſkie i iedno wierzę w Boga.

STACYA II.

U Grobu Chryſtusa Pana.

UWAGI.

I. O Wy szczęśliwi Mężowie szlachetni Jozefie i Nikodemie! Ty Nikode-

kodemie, któryś był nauczycielem w Izraelu; czy widzisz, co za ciało zdieliście z krzyża. i złożyliście na łonie nayboleśnieyszéy Panny? dźwigaliście ciało tego na swych rękach do grobu, który wszystek świat mocą słowa swego utrzymuie. Zawieraliście powieki śmiertelne temu; który palcem dotknąwszy się oka, ślepego uzdrowił. Stuliliście usta temu; który niemym dał dar wymowy. Obmyliście ranę w boku otwartą, i krew z niey bluszczącą, temu; który za dotknięciem się kraiu własnéy szaty, niewiastę od krwawéy uleczył niemocy. Obmyliście ciało tego; który nas obmył we krwi swoiéy od grzechów. Namazaliście wonnemi maściami ciało, tego; który zapachem świątobliwości swoiéy, świat cały napełnił. Jakież ieszcze światło zapalicie, przy tych świętych zwłokach, temu; który mieszka w swiatłości niedostępnéy? co zaśpiewacie żałosnego przy grobie tego, którego chwały, pełne są Niebiosa i Ziemia? czy złożycie tego na marach śmiertelnych, który rzekł paralirali-

raliżem porażonemu: wezmiy łóżko twoie i chodź? Zbliż się duszo moia do Zbawiciela twego, w grobie złożonego; i krwią zafarbowane całuy rany. Zbliż się; bo dla ciebie zabity ieſt ten Baranek niewinny: dlá ciebie taka Hoſtya ieſt ofiarowana na krzyżu, która zagładziła plamę świata całego. II. Wielkie było udręczenie Jakoba Patryarchy, gdy miał doniesienie; że zwierz drapiéżny pożarł nayukochańszego Syna Jego, i oglądał we krwi zbroczoną suknią iego: ale nierównie większe było udręczenie Maryi; która nie tylko suknią krwią zbroczoną, ale i Syna swego, więcéy iak od tysiąca drapierznych beſtyi poszarpanego oglądała. O iakże wiele dokazała złość ludzka nad Zbawcą swoim! wszyscy, którzy kochali niewinnego Jezusa, wraz z Maryą ciało Jego Swięte łzami obmywali: wszyscy płakali i ięczeli. Sami Aniołowie smucić się musieli, widząc Króla chwały, tak haniebną śmiercią zgładzonego: i Panią swoią, a Matkę Jego, ſtrumieniami łzy przeléwaiącą. Ach ia nieszczę-

śliwy

śliwy grzésznik! wszyscy łzy przeléwaią nad Panem i Zbawicielem moim; a ia się do nich nie pobudzam. Podźcie wszyscy do grobu, którzy miłością Jezusa pałacie: płaczcie wraz zemną; bośmy się stali sierotami bez Oyca. Spadła korona głowy naszéy; biada nam, żeśmy zgrzészyli.

III. O wy szczęśliwi Jozefie i Nikodemie! którzyście dopomagali Maryi strapionéy do pogrzebienia Nayświętszego ciała Zbawiciela swego. Wy od Niego szczególnieyszą w Niebie odebraliście nadgrodę; któremu tak wiernemi okazaliście się na ziemi. Za zgotowane mieysce pogrzebu, macie wyznaczone mieysce w przybytku chwały nieskończonéy. Złożyliście tego w grobie, który wszystkich serca pociąga do Nieba. Leży już w grobie maiący oczy zamknięte, ten, który oświeca każdego człowieka, na świat przychodzącego. Leży w grobie nasze zmartwych podzwignienie. O móy nayłaskawszy Jezu! zazdroszczę tego szczęścia Jozefowi i Nikodemowi, że nie mogę dotykać się, iak o-

ni,

ni, ciała twego nayświętszego memi rękami: sercem przynaymniéy rozpamiętywać pragnę śmierć twoią, i boleści nayukochańszéy Matki twoiéy.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Błogosławieniście wy Panu, którzyście uczynili to miłosierdzie nad Panem waszym, i pogrzebliście go. Słowa Dawida do Jabes i Galiada grzebiących Saula w Xię. Król. 2. w Roz. 2.

Sierotami zostaliśmy bez Oyca, Matki nasze iako wdowy. w Pien. Jerem. w Rozd. 5.

O naywdzięcznieysze serce miłości! spoglądam do serca tego, i iuż nie znayduię serca, tylko ziele gorzkie i piołun. S. Bonaw: do Maryi bolesnéy.

℣. Modl się za nami Marya nayboleśnieysza.

℟. Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, od Jozefa i Nikodema w Grobie pochowany, od Mat-

Matki twoiéy i miłośników twoich opłakany, spraw: abyśmy nad męką twoią obfite łzy przeléwali, i one w sercach naszych wyrytą nosili. który żyiesz i króluiesz z Bogiem Oycem i Duchem S. na wieki wieków Amen.

Idąc do następuiącéy Stacyi mów iedno Oycze nasz i 10. Pozdrowienia Anielskiego.

S T A C Y A III.

w Kościele Ukrzyżowania.

U W A G I.

I. Patrzay grzeszniku, wraz z Maryą, na zawieszonego na Krzyżu Pana: patrzay, iak więdnieie i blednieie ow kwiat naypięknieyszy, podcięty kosą śmierci. Ow Obłubieniec iasny i rumiany, z tysięcy wybrany, wisi na krzyżu, iako ieden naynikczemnieyszy z ludzi. Spoyrzyi z Maryą na tę wagę krzyżową, na któréy szacunek świata całego iest zawieszony. Spoyrzyi

na

na tę ſtolicę Niebieſkiego nauczyciela, i ucz się od niego prawdziwey mądrości. Spoyrzyi na tę pochodnią, na wysokim świeczniku wyſtawioną; która cały naród ludzki oświeca. Spoyrzyi na twóy żywot, w oczach twoich ukrzyżowany. Spoyrzyi i uważ iak drogo ieſtes odkupiony, a nie gub się dobrowolnie.

II. Spoyrzyi na Matkę ſtoiącą pod Krzyżem; która co do płci słaba, ale co do serca, przechodzi męſtwem i wspaniałością naywiernieyszych uczniów Chryſtusowych. Niezłorzeczy zabóycóm; płacze gorzko; lituie się Syna swego serdecznie: nie odſtrasza iéy od krzyża srogość katów, nie zrażaią ią bluznierſtwa. Stoi z niewymowną ſkromnością, oczy maiąc w lepione w Jezusa nayukochańszego, i zniewala Syna do wzaiemnéy litości, który Jéy daie Jana Ucznia nayukochańszego, naywſtydliwszego, nayposłusznieyszego za Syna, za pocieszyciela. Zbliż się duszo moia z Janem do Maryi; ciesz płaczącą, narzekay z narzékaiącą, poſtępuy z poſtępuiącą: a ona cię z Janem przyimie za przysposobione dziecię swoię.

III. Patrzay grzeszniku! iak się niewdzięczny świat wypłaca Chrystusowi, za tyle dobrodzieystw. Zabiia go, iako nayzłośliwszego łotra. Umiera na krzyżu pod Niebem, w mieyscu sromotnym, na drzewie ochydnym, Umiera Pan za sługi, niewinny za winowayców, lékarz za chorych, Pasterz za trzodę, Król za naród, Wódz za żołniérza, Sprawca za dziéło rąk swoich, Syn Boga, za liche stworzenie człowieka. O cóż się działo na ów czas w sercu Maryi! gdy to wszystko sobie na pamięć przywodziła: zapewne, ieżeli łzy pozwoliły mówić, to zawołała: żywot móy umiera, a ia żyię? O śmierci cożeś uczyniła! iakim prawem okrutna zabiiasz Syna mego, a matkę przy życiu zostawiasz? Wola była taka Syna mego. Ofiarowany; bo sam chciał: owoż i ia stosuię się do woli iego. Zbliż się duszo moia do krzyża Zbawicielowego; wypuść z oczów źrzódło łez; niech nie osycha powieka twoia, gdy sobie wspomniesz na ten dzień wielki, i gorzki bardzo; którego twóy Zbawiciel,

Pa-

Pasterz, zrzódło żywéy wody od ciebie odeszło: wniydź przez otwór boku do Jego wnętrzności; abyś, oprócz w Ukrzyżowanym, w nikim innym nie szukała pociechy.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Ucisk a boleści poymały go, iako rodzącą. Jer. 49. *Rzekł Matce swoiéy, Niewiasto: oto Syn Twoy. Potym rzekł Uczniowi: oto matka twoia* Joan. 19. *Koniecznie iedna była Chrystusa i Maryi ofiara. Oboie podobnie ofiarowali: ta we krwi serca; a on we krwi ciała.* S. Bernard.

℣. Modl się za nami Panno Naybolesnieysza.

℟. Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

MODLITWA.

O! Błogosławiona Marya Panno pod krzyżem stoiąca, we łzach zanurzona i mdleiąca! przez boleści i ucisku twoie prosiemy cię grzészni: abyśmy wdzięcznym sercem rozpamię-

tywali śmierć iednorodzonego Syna twego: abyś nam przybyła na pomoc w godzinę śmierci naszéy; żebyśmy wolni byli od katowni i katów piekielnych. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Tu iest Stacya Rzymska 2ga. odpraw nabożeństwo, iak przy pierwszéy: a idąc przez drogę do obnażenia mów. Pacież ieden i 10. Pozdrowienia Anielskiego.

STACYA IV.

W Jaskini Obnażenia.

UWAGI.

I. W ręku żony Putyfara odbiegł Józef wstydliwy płaszcza, dla czystości zachowania: zostawia Jezus swą sukienkę w rękach grzeszników, aby im przywrócił sukienkę piérwiastkowèy niewinności. O nielitościwi oprawcy! czemuż, przynaymniéy dla pociechy, strapionéy Matce iednéy cząsteczki z téy sukni nie udzielicie? O nielitościwi nad Chrystusem, nad Mat-

Matką Boga, i nad samemi sobą grzésznicy! czemuż przez wzgląd na nagość Chryſtusa, nieopłacacie iałmużnami niewſtydów waszych? czemu w ubogich, Chryſtusa nie okrywacie? abyście uniknęli na sądzie zawſtydzenia przed całem światem z nagości swoiéy.

II. Niepoięty był żal Jakóba Patryarchy, gdy zobaczył we krwi zbroczoną sukienkę ukochanego Syna swego Jozefa: bardzièy niepoięty żal ogarnął serce Maryi, gdy zobaczyła, nietylko sukienkę Syna Swego we krwi zbroczoną, na cztery części rozdzieloną: ale całego ranami i nagością okrytego. Podzielenie na cztéry części sukienki, było taiemnicą rozchodzącéy ſię na cztéry części świata nauki Ewangelicznéy, o Bóſtwie i Człowieczeńſtwie Chryſtusa; ſkładay nieſkończone dzięki Bogu katoliku, że ci ſię doſtało tego szczęścia zoſtawać wierze S. którego ſię nie doſtało milionom niewiernych Pogan i odszczepieńców naynieszczęśliwszych.

III. Jezus obnażony, wstydem okryty, omdlewa: i w pragnieniu napawaią go winem z żółcią zmieszanym. Marya patrzy się na to; i poznaie, iż iey Syn bardziey pragnie zbawienia grzeszników, niż posiłku dla ciała zmęczonego: a przecie grzésznik nieprzestaie go napawać gorzkoscią, piiąc nieprawość iak wodę Panie zawstydzony gdy tak pragniesz zbawienia duszy moiey; oddaię ci ią zupełnie: a iakoś potrafił wody gorzkie zamienić wsłodkie, i wodę w Wino: tak zamień grzésznego w sprawiedliwego.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Obacz, ieżeli ta sukienka iest Syna twego albo nie? Pen: 37.

Góry Gelboe! ani rosa ani dezcz niech nie pada na was: bo tam porażona iest tarcza mocarzów 2. Reg: 2.

Marya była lilią, miedzy cierniem: bo te ciernia równie Syna iak i Matkę ukłóły. S. Rupert.

℣. Modl się za nami Panno nayboleśnieysza.

℟. Abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych.

MO-

MODLITWA.

Przez boleść twoią Panno przebłogosławiona, którąś odniosła na duszy twoiey, gdyś na górze Kalwaryi oglądała Syna twego obnażonego; winem z żółcią w pragnieniu posilonego, day: aby ciało i dusza moia odarta z pożądliwości rzeczy ziemſkich; rozkoszą słodyczy niebieſkich była posilona. Przez Chryſtusa Pana naszego Amen.

Idąc mów ieden Pacierz i 10. Pozdrowienia Anielſkiego.

STACYA V.

W Kościele u Trzeciego upadku.

UWAGI.

I. Patrzay grzészniku na mocarza Niebieſkiego, który przez tyle wieków świat cały w równey wadze na rękach ſwoch utrzymuie bez pracy, nie czuiąc ciężaru: a tu pod Krzyżem trzeci raz upada. Patrz oraz i na Maryą, nadzwyczaynemi darami ozdobio-

bio-

biona, co się dzieie w iey sercu widząc tak nadzwyczayną odmianę. Patrz, czy to ieſt ten sam, który morzu, wiatrom, piekłu, i niebieſkim duchom rozkazuię, i prawa nie wzruszone nadaie, wszyſtko utwierdza: a teraz słabieie i upada? Uważ co się w iego i w Maryi sercu dzieie, gdy w przebrzydłych leżysz nałogach, i zarabiasz na to: aby, nad mocowawszy cierpliwości iego, z niewoliłeś go do tego: żeby usunąwſzy miłosierdzia, wykonał nad tobą Sprawiedliwość swoią.

II. Marya zawsze niewinną: a zawsze na przemian doznaie słodyczy i goryczy; zawsze ta lilia między cierniem. Zwiaſtuie iey Anioł Syna, cieszy się: Zasmucony Jozef, niewiedzący Taiemnicy, zasmuca Maryą. Rodzi w radości Syna; ale się smuci, że go ſkłada wszopie ubogiey na sianie. Cieszy się, gdy widzi, że mu się trzey Krolowie kłaniaią; ale się smuci, gdy słyszy, że Herod godzi na życie iego. Cieszy się, gdy go witaią, w radosnych okrzykach, w ieżdzaiącego do Jerozolimy: ale się niewymow-

nie

nie smuci, widząc go krzyż dźwigaiącego, idącego na Kalwaryą, i po trzykroć upadaiącego. Jakże sobie grzészniku możesz obiecywać Niebo nic niecierpiąc wżyciu dla miłości Zbawiciela? gdy niewinna Marya, niemogła bydź wolna od Krzyżów.

III. Niemasz któby upadaiącego podzwignął: niemasz ktoby pocieszył, tylko iedna Marya. Nieszczęśliwy grzészniku! łącz chęci swoie z Maryą. Niemasz ktoby twarz krwią zbroczoną otarł; ktoby odmienił Suknią całą we krwi zmoczoną: odmień życie, a równie z niewinną Maryą przysłużysz się Zbawicielowi.

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Jak lilia między cierniem, tak przyiaciołka moia między corkami. Cant: 2.

Synu moy Absalon! Absalon Synu moy! ktoby mi dał abym ia umarł miasto ciebie 2. Reg: 18.

Nietayno mi iest co ma nastąpić, ale cięszki smutek przewyższa ufność S. Grzeg: nanz: *Nie tayna icy była taiemnica, że maiącego zmartwychwstać porodziła.* S. S. Ambro:

℣. Modl się za nami Panno Naybolesnieysza.

℟. Abyśmy się ſtali godni obietnic Chryſtusowych.

MODLITWA

Panie Jezu Chryſte, którys krzyż ciężki na zbolałych i zranionych ramionach twoich dzwigał, i osłabiony trzeci raz upadł: spraw prosiemy cię, przez wzdychania i ięki płaczącey Matki twoiey; abyśmy dla uczcznia Jmienia twego, wszelkie krzyże, i umartwienia cierpliwie znosili, i z miłośnikami Krzyża Korony w chwale twoiey doſtąpili. Który żyiesz i króluiesz &c.

Idąc mow ieden Pacierz i 10. Pozdrowienia Anielſkie:

STACYA VI.

W Bramie zachodniey u drugiego upadku.

UWAGI.

I. Wyrzyi w tey bramie na Zbawiciela Pana powtornie pod

krzyżem upadaiącego, całego ranami nayświętszemi, iak drogiemi Kamieniami obsypanego: patrzay, i uważay, że iedna rana, iedan ten drogi Kamień, szacownieyszy iest nad wszystkie nayokazalsze płody ziemi: bo każda z tych ran, odebrana z niepoiętey miłości ku nam grzésznym, iest niepoiętego szacunku. Podzcie spragnieni z Maryą do zrzodła ran Zbawicielowych: podźcie schorzali na duszach do sadzawki, czerpaycie zbawienie i zdrowie: a wdzięcznym sercem tak drogi wasz okup rozpamiętywaycie.

II. Uważ Duszo Chrześciańska, co się zdaie mówić Marya do Żydów: Narodzie niegdyś wybrany! coż ci złego Syn móy uczynił, że się tak okrutnie pastwisz nad nim w tey bramie? czy go za to o ziemię uderzasz i depcesz, że cię tyle razy upadaiącego podzwigał? czy dla tego, że cię z niewoli Egipskiey wydzwignął? suchą nogą przez morze czerwone przeprowadził? na puszczy manną karmił? dla tego mu złe za dobre oddaiesz? za

mi-

miłość nienawiścią, za miłosierdzie ſurowością wypłacasz? Toż samo tu bolesna Pani zdaie się mówić i do nas. Patrzay nie uważny Człowiecze! który ślepo brniesz w nieprawość; oto Syn móy dla ciebie zraniony, Krzyżem obciążony, z Miaſta wypędzony: czyż nie ieſt godzien tego, abyś wraz ze mną Mękę Jego w ſercu zachował, i często zalewał się dla grzechów ſwoich obfitemi łzami.

III. S. Franciszek Seraficzny serdecznie z miłości, dzieło odkupu rozpamiętywaiąc; odebrał zadatki chwały, pięć ran Zbawicielowych, na ciele ſwoim wyrytych. Marya, gdy więcey Jezusa nad wszyſtkie Stworzenia miłowała, przeięła do ſerca swoiego wszyſtkie rany i boleści. O morże niezgłębione boleści, Marya Panno! niewiem nad czym pierwey mam ubolewać nędzny grzésznik; czy nad Męką Chryſtusa, tak okrutną? czy nad boleścią twoią, tak nieznośną? czy nad nieprawością moią tak wielką. O morże niezgłębione miłosierdzia Marya! udziel mi z zasług twoich obfitych, do zasług

mo-

moich nikczemnych; abym, ſtanąwszy przy bramie zachodniey żeyścia mego, uchybił zguby wieczney duszy moiey.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Służyłem dla grzéchow twoich, zadałeś mi pracą w nieprawościach twoich. Jsal: 43.

Niezawſtydzi się kiedy będzie mówił z nieprzyiaciołmi swemi w Bramie. Pſal: 126.

Bardziey dla odkupienia Maryi przyszedł na Swiat, niżeli dla innego ſtworzenia. S. Ber: Sen:

℣. Modl za nami Panno Nayboleśniey.
℟. Abyśmy się ſtali godni obietnic

MODLITWA.

Panie Jezu Chryſte, któryś wyniosł na ramionach ſwoich w krzyżu za bramę zachodnią grzéchy Swiata całego: day prosiemy cię przez udręczenie, serca Maryi, abyśmy się Krzyża twego chwycili i wszyſtkie przeciwności w tym znaku zwyciężyli Amen.

Tu

Tu ieſt Stacya Rzymſka z mów zwyczayne pacierze: a idąc mów ieden Pacierz i 10. Pozdr: Anielſkiego.

STACYA VII.

U Serca Matki Boſkiey.

UWAGI.

I. Patrzay duszo moia, co Jezus cierpi na ciele, tak okrutne ponosząc męki: i co ciérpi na duszy z politowania nad nayukochańszą i nayboleśnieyszą Matką swoią. Nie dziw, o dobry Jezu! że ci widokiem ſwoim przyczynia męki nayukochańsza Matka twoia, która zawsze była naywiernieyszą towarzyszką twoią, nawet do ſamego ſkonania na Krzyżu, i złożenia wgrobie. Któż także wątpić będzie o niepoiętych boleściach serca twego Marya: gdy w tak nadzwyczaynych, mękach oglądasz iedyną pociechę ſwoią. Rany Zbawiciela, są rany Maryi: Krzyż iego, ieſt krzyżem dla Maryi. Syn przeymuie na siebie boleść Matki;

ki; Matka boleść Syna. O zamiano przedziwna! czy niegodnażeś tego, aby się Człowiek grzészny we łzy rozpływał? patrząc na taki widok załosny?

II. Męka wasza, bądź nayokrutnieysza, Męczennicy S. w iedno zebrana, ani męce Chrystusa, ani iednemu-udręczeniu Maryi nie wyrówna. Serca te święte, wiele podobne do siebie, zmysły nayszlachetnieysze, dary nadprzyrodzone poznania, kochania, które miał Jezus, iako Bóg, i Marya od niego w pomierze udzielone, iako Matka Boga, powiększały czułości, powiększały boleści. Męczennicy w mękach odbierali pociechy; Jezus i Marya bez pociechy: bo to dobrze przenikali, iż ta męka, wielom wyniyść miała na zgubę i potępienie.

III. Z tym wszystkim, gdy w takich boleściach nieznośnych uważamy ścisnione serce Maryi, w nosić należy: że iako za sprawą, Ducha S. w żywocie poczęła Boga Człowieka; tak za sprawą tylko, i przy posiłkach tegoż Ducha Boskiego, w tak dotkliwych ciosach przy życiu się została. Anioł,

kto-

który Boga Człowieka umacniał w Ogroycu, ani wątpić można; że ten że sam umacniał w boleściach i Matkę Boga. Duszo moia! uważaiąc niewymowne boleści Jezusa i Maryi, zaley się łzami za grzechy, i proś aby gdy cię śmiertelne boleści przycisną, żeby ci te nayświętsze Jmiona, Jezus i Marya, sprawiły w nich folgę.

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Stało się serce moie iako wosk topnieiący w posród żywota moiego. Psal: 21.

Podniosłszy Moyżesz rękę, i uderzywszy dwa kroć laską w skałę wyszły wody bardzo obfite, tak, że pił lud i bydło. Numer: 20.

Jnni męczennicy umierali za Chrystusa; Marya umierała z Chrystusem. S. Hieron:

Zwyciężyła płeć, cierpiała więcey, niż ludzkość pozwalała: S. Bernard.

℣. Modl się zanami &c.
℟. Abyśmy się stali &c.

MO-

MODLITWA.

Przcz nayboleśnieysze serce twoie Marya prosiemy cię: wyciśniy łzy z oczow naszych, aby się zmiękczyły twarde serca nasze, abyśmy godnie opłakać mogli niewdzięczność naszą. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

STACYA VIII.

w Wieczerniku.

UWAGI.

I. Nie dziwuy się nędzny Człowiecze, że cię Bóg upokarza, znać że cię chce zbawić. Upokorzenie twoie iest przeznaczeniem do chwały. Nie pierwey Marya przyięła do wnętrzności swoich Boga Człowieka, aż pierwey z pokorą wyznała: Oto ia Służebnica Pańska. Nie pierwey Zbawiciel Swiata postanowił w Wieczerniku Sakrament Nayświętszy Ciała i krwi swoiey; póki niezostawił nauki nadzwyczayney pokory. Oto w oczach Maryi

ryi naypokornieyszey, zabiera się do umywania nóg Uczniom swoim; zniża się do wszystkich, nawet do obłudnego i niewdzięcznego świętokradcy Judasza, umywa ich nogi grzészne i ociera. Co za dziwny widók! O Nieba! O Ziemio! O Żywioły! O Słońce, Xiężycu i błyszczące się na firmamencie gwiazdy! stawaycie zadumiałe wszybkim biegu waszym, i zadziwiaycie się nad tą nadzwyczayną pokorą. Co za miłość Boga Człowieka, ku stworzeniu Człowiekowi! którego, aby pociągnął do miłości swoiey, do nóg mu upada. Zniża się do nog Człowieka, aby go ku Niebu wywyższył. Za cóż pragniesz sławy i wyniesienia nędzny prochu, gdy twóy Zbawiciel gruntuie szczęście i wyniesienie twoie na pokorze?

II. Po umyciu nóg Uczniom swoim, w przytomności Matki swoiey, siada do ostatniey wieczerzy: poswięca Chléb i Wino, i zamienia w Ciało i krew swoią: poświęca na Kapłaństwo Uczniów swoich, i swey mocy im udziela; aby, za wyrzeczonemi w

oso-

osobie iego słowami, toż samo czynili: i tak postanowiwszy ten Nayświętszy Sakrament, wszystkich bez braku, nawet i złośliwego Judasza, ciałem żywym i krwią swoią, to iest; duszą Bóstwem i Człowieczeństwem, razem częstuie i raczy; i to czynić każe na swoią pamiątkę, którą podziśdzień ponowioną widziemy w Kościele. O cudo niepoięte miłości BOGA ku Człowiekowi!

III. Patrzay niebaczny Człowieku, co BÓG dla ciebie uczynił: iakie taiemnice miłości zostawił w Kościele, i ukrył w Sakramencie ołtarza. Siebie samego użyczaiąc na pokarm, więcey ci uczynił, niż Aniołom, Herubinom, Serafinom, którym tylko pozwolił patrzyć na siebie. Patrzay, co dla ciebie uczynił, gdy o niewymowny smutek matkę swoią przyprawił: gdy się za ciebie wydał na okrutne męki, i przełożył zbawienie duszy twoiey, nad własne życie, nad własną duszę, cierpiąc dla ciebie i umieraiąc na drzewie krzyżowym. O Matko pełna boleści! gdy sobie wspomniemy,

my, ziakim nieprzygotowianiem, z iaką nieuwagą z iakim małym żalem, z iakim słabym postanowieniem, z iaką małą Wiarą do tey nayświętszey Taiemnicy przystępuiemy, przyznać muszemy; żeśmy tysiąc razy gorsi od Judasza: bo on tylko raz, a my nie tysiąc razy ten Nayświętszy Sakrament po świętokradzku do ust i serca swego przyimowali, przez coś dawno na wieczne zarobili ukaranie. Marya pełna litości, pociesz nas teraz dużo strapionych, przeiednay Syna swego za nas, uproś łaskę; abys my od tąd godnie do tey nayświętszey Taiemnicy przystępować mogli; aby ciało Pańskie strzegło duszy naszey do żywota wiecznego.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Niechay doświadczy samego siebie Człowiek, a tak niech ie z chleba tego i z Kielicha piie. 1. Corin. 11.

Na każdym mieyscu poświęcaią i ofiaruią imieniowi memu ofiarę czystą. Malach: 1.

Do

Do Pokutuiących mowię, na co się przyda, że się upokorzacie, ieżeli się nie odmieniacie. S. Augu:

℣. Modl się za nami &c.
℟. Abyśmy się ſtali &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryſte, któryś po oſtatniey wieczerzy z niewymowną słodkością napommiał Uczniów wybranych swoich, i pocieszył zasmuconą srodze nayukochańszą Matkę ſwoią: przemów prosiemy cię z tą samą słodkością do serc naszych; abyśmy w rozkoszach ziemſkich smak utracili, a samą miłością twoią zaięci, w całym życiu i wieczności pałali. który żyiesz i króluiesz na wieki wieków Amen.

Tu się kończy Taiemnica i Koronka bolesna idąc mów ieden Pacierz 10. *Pozdr: Aniel: i iedno Wierzę w BOGA.*

STACYA I.

Zasniecia w Domku MARYI Panny.

U W A G I.

I. **M**amy to z Ewangelii Swiętey, że Marya, utraciwszy Jezusa na trzy dni, szukała go z niewymowną troſkliwością i utęſknieniem: iak że dopiero nietęſkniła sobie, gdy po w Niebowſtąpieniu długi czas w osierocieniu bez Niego na ziemi zoſtawać musiała; i zawsze w tym pragnieniu zoſtawała, aby się rozłączyła z światem, a złączyła się z nim iak nayprędzey. Katoliku! podobnoś tem końcem nigdy nieżyczył sobie śmierci, z upragnieniem; abyś się iak nayprędzey złączył z Chryſtusem: ale podobno, nieprzeglądaiąc wiecznego nieſzczęścia, życzyłeś sobie śmierci w czasie uciſku, rozpaczaiąc: abyś oglądał koniec umartwienia twego momentalnego. Patrzay, ieżeli z Maryą, dla połączenia się z Chryſtusem, niepragniesz śmierci; iakże ci ieszcze wiele niedoſtaie do

do-

doſkonałaści dobrego Katolika.

II. Wzorem Maryi niezliczeni, męczennicy i SS. Panny, wydawali ciało swoie na okrutne męki, i życie własne Bogu na ofiarę, tym iedynie końcem; aby się iak nayprędzey połączyli, i powitali w Niebie z swym Zbawicielem: ty że drżysż od ſtrachu, na ſamo w spomnienie śmierci, znak to ieſt oczywiſty że masz złe sumienie, które cię o zbrodnie przeświadcza, i nie każe ci się spodziewać dobrey śmierci. Smierć nayokropnieysza dla grzeszników: gotuy się w cześniey do niey, abyś sobie osłodził iey przykrość.

III. Mieli tę łaſkę nie którzy słudzy i służebnice Boſkie, że im Bóg obiawił godzinę śmierci: toć zapewne tey łaſki i Matce swey nayukochańszey nie ubliżył, Ty nędzny Człowieku poznaiesz to dobrze, że cię śmierć nie minie, nie wiesz iey godziny; iednak tak żyiesz, iak gdybyś nigdy nie miał umierać. Czuway zawsze, i dzień każdy miey usiebie za oſtatni. Głupia i nierozeznana rzecz, żyć w takowym ſtanie, w iakim by się niechciało umierać.

rać. O co za szczęśliwy ten, który tak żyie, iak pragnie umierać!

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Czuycie! bo niewiecie dnia ani godziny. Mate: 24.

Droga przed obliczności Pańską, śmierć Swiętych iego. Psal. 115.

Jezeli wszystkich Swiętych śmierć iest szacowna, zaiste Maryi nayszacownieysza: którey łaska towarzyszyła, że Matką BOGA nazywała się i była. S. Augus.

℣. Uproś nam łaskę Panno S. abyśmy cię godnie chwalili.

℟. Umocniy nas przeciw nieprzyiaciołom twoim.

MODLITWA.

Boże, któryś Dom błogosławioney Maryi Panny, przez taiemnicę, wcielenia słowa przedwiecznego, litościwie poświęcić raczył; i ten dom na łonie Kościoła cudownie umieścił, day: abyśmy, odłączoni od przybytków grzeszników, stali się godni bydź mieszkańcami domu twego Swiętego. Przez te-

tegoż Pana naſzego Jezusa Chryſtusa, który z tobą żyie i króluie na wieki wieków Amen.

Tu ieſt Stacya Rzymſka, odpraw zwykłe nabożeńſtwo. Zaczniey z tąd Koronkę na uczczenie Taiemnicy zaśnięcia; idąc przez drogę mów Pacierz ieden i 10. Pozdr: Anielſkiego.

STACYA II.

Zasnięcia.

UWAGI.

I. Panna według duszy i ciała nayczyſtsza, która była wyięta od grzechu Adama, nie była wyięta od kary śmierci za grzech Adama. Ta która mogła żyć bez grzechu, nie mogła przenieść się do Nieba bez śmierci. A iako Chryſtus Jezus, maiąc niezmyślone ciało, umarł na Krzyżu, tak dopuścił śmierć na Maryą; aby pokazał, że miała prawdziwe słabościom podległe i nie zmyślone ciało.

Ma-

Marya bez grzechu, dług śmierci wypłaca: nie dziw, że Człowiek, który iak kwiat wschodzi i więdnieie, dopiero się rozwiia, iuż ci usycha, i nigdy w iednostaynym nie trwa stanie: co za dziw, że śmierci podlegać musi poszpeczony grzéchem.

II. Wiele Bóg łask nadprzyrodzonych udzielał Swiętym wybranym swoim: iednych długi czas zachował przy życiu między zaiadłemi zwierzami na puszczy, bez pokarmu i napoiu: drugich w ogniu, innych między Lwy rzuconych strzegł bez naruszenia: wszyscy iednak okropną bramą śmierci do żywota przechodzić musieli; w czym i Matce swoiey nayukochańszey, ani Synowi swemu nie przepuścił, który w postaci grzesznika umarł na Krzyżu. Poznay się na sobie samym teraz Człowiecze: zkądeś przyszedł, gdzie poydziesz. Pomniy, ześ iest Człowiek, którego narodzenie nędza; życie kara; śmierć potrzeba. Choćbyś wszystkich przechodził urodą, Mądrością i bogactwem: przypominać ci iednak natura

nie-

nieprzeſtanie, żeś proch ieſt, i w proch się obrócisz.

III. Smierć, która dla grzeſznikow ieſt karą, dla niewinney Maryi była dopełnieniem zasług. Przyſtało aby ta, która była pełna łaſki, była także pełna zasług, i wszelkiego rodzaiu dolegliwości doznała. Niemogło to naywybornieysze nasienie wydać owoców błogosławieńſtwa, pokiby nie obumarło w Ziemię wrzucone. Bądź więc gotów na śmierć, i na wszelkie nieszczęścia Człowiecze: bo ieżeli cierpieć nie chcesz; znak, że nie chcesz bydź ukoronowanym. O Jezu! osłodź mi ciężar życia i śmierci: a co się zdaie przykre przez naturę, niech będzie miłe i przyiemne przez łaſkę.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Jedno tedy wszyſtkich ieſt weyście do żywota i iednakie zeyście. Sapi: 7.

Nie dasz Swiętemu twoiemu oglądać skażenia. Pſal: 15.

Przybywa Jezus z niezliczoną liczbą, duchów Niebieſkich, i ſtaie się ray w domku MARYI. S. Anze:

℣. Uproś nam łaſkę Panno S. abyśmy cię godnie chwalili.

℟. Umocniy nas przeciw nieprzyiaciołom twoim.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryſte, któryś po to przyszedł na świat, abyś wszyſtkiego prawa dopełnił; i ſam z nayukochańſzą Matką twoią poddałeś się prawu śmierci: day nam, abyśmy wſzelkie przykrości wżyciu, nawet i śmierć ſamą dla zbawienia duszy naszey, mocnym umysłem znosili; a potym wieczney chwały używali. Który żyiesz i króluiesz &c. Amen.

Idąc mów Pacierz 1. *i* 10. *Pozdrowienia Anielſkiego.*

STACYA III.

Zaśnięcia.

UWAGI.

I. Wierzyć należy, iako rzeczy niewątpliwey, że Marya, lubo ca-

łym życiem szczegulnieyszą ku Zbawicielowi swemu miłością pałała, tak w godzinę śmierci zapewne ta miłość do naywyższego stopnia doskonałości wygorowała: a gdy nieprzeliczone dolegliwości, i boleści niewycisnęły duszy z Maryi, miłość się w niey pokazała równie iak śmierć mocna, która duszę Jey nayświętszą z ciałem na krótki czas rozłączyła. O Boże! któżby mi to dał, abym miał naymnieyszą cząstkę podobney miłości w godzinę zeyścia mego; iakbym chętnie przyiął wyrok śmierci.

II. Smaczno spał Adam, gdy Bóg wyiął żebro z boku iego bez naymnieyszey boleści. Snem smacznieyszym bogomyślności uspiona prawie była w ten czas Marya, kiedy dusza iey nayświętsza z ciałem świętym rozstawała się, i zradością niewymówną przez próg śmierci przechodziła do Nieba. O bogdayżeś grzeszniku przyszedł kiedy do rozumu! i poznał, iak iest rzecz potrzebna łączyć się przez bogomyślność w życiu z Chrystusem; aby bez

bo-

boleści przy śmierci można oddać Ducha swego w ręce Jego.

III. Dobrze iest powiedziano: iakie życie, taka i śmierć. Życie Maryi całe było przepędzone w naywiększey bogomyślności, śmierć też nastąpiła z naygorętszey miłości ku Bogu. Smierć grzesznych ludzi nayokropnieysza: MARYI nayradośnieysza. Smierć grzésznych ludzi w boleściach i uciskach nieznośnych: śmierć Maryi w miłym spoczynku. Przy śmierci grzesznych zgiełki i narzekania: przy śmierci Maryi radosne i wesołe Aniołów spiewania. A iako przy budowaniu Kościoła Salomonowego nie dało się słyszeć uderzenie i łoskot: tak i przy śmierci Maryi nie nastąpiło żadne pomieszanie. Gdy niemasz sposobu uniknienia śmierci; O Marya! przybyway nam na pomoc w uciskach śmierci, abyśmy nie doznawali nadzwyczayney okropności śmierci.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Pragnęła dusza moia do BOGA, kie-

dyż

dyż przyidę a obaczę się przed obliczem Bożym. Pfal: 37.

Młota i Siekiery, i wszelkiego naczynia żelaznego niesłychać było w domu gdy go budowano. 3. Reg: 6,

Nie dla boleści ciała ale zniezmierney miłości: zgoła bez wszelkiey boleści umarla Panna. S. Damas.

℣. Upros nam łaskę Panno S. abyśmy cię godnie chwalili.

℟. Umocniy nas przeciw nieprzyiaciołom twoim.

MODLITWA

BOżE, któryś w czasie męki i śmierci Syna twego, dopuścił na Maryą Pannę nie wymowne boleści; a w czasie śmierci Jey dla miłości twoiey podiętey, napełniłeś ią niewymowną radością: day nam za Jey przyczyną; abyśmy goryczy śmierci uniknąć mogli Amen.

Jdąc mów Pacierz ieden i 10. *Pozdrowienia Anielskiego.*

STA-

STACYA IV.

Zasniecia.

UWAGI.

I. Co za wielkie było uweselenie dla Maryi, gdy w czasie śmierci, Syn Jey iednorodzony wystawił w iednym momencie, wszystkie dobre uczynki, i naychwalebnieysze zasługi przed oczy; owe zbawienne prace, owe dobrowolne umartwienia zmysłów, owe łzy przy męce swoiey wylane, czuwania, posty, modlitwy: i oraz postawił ią w bramie rozkosznego przybytku. Cóż podobnego óbiecywać sobie możesz, niebaczny na zbawienie duszy swoiey Człowiecze przy śmierci? gdzie są dobre uczynki, umartwienie zmysłow, gdzie posty, iałmużny, modlitwy? ieżeli były iakie, to niedoskonałe: staniesz podobno w liczbie owych Panien głupich, niemaiących w lampach oleiu, przy drzwiach oblubieńca twoiego. Staniesz i usłyszysz, gdy z niemi za-

ko-

kołacesz, owe przeraźliwe słowa: nie znam was. Porzuć wcześnie dobrowolnie uciechy zakazane; które poniewolnie porzucić musisz przy śmierci.

II. Za życie umartwione, za życie wzgardzone za życie upokorzone, iuż odbiera Marya chwałę nieograniczoną w Niebie: iuż dusza iey święta, iak słońce między gwiazdami, iaśnieie przed Tronem Boga między Swiętemi. Pomniy i ty Człowiecze, iż w krótce ſtanąć ci przyidzie w obliczu Boga i Aniołów: ozdob wcześnie duszę twoią dobremi uczynkami. Pomniy, iż wſzyſtko to, co ieſt na ziemi, duszę twoią zabawić tylko może, ale nasycić nie może: i poznay się na szczęściu i przeznaczeniu twoim, żeś do wyższych ſtworzony rzeczy; a szukay zaspokoienia twego w ſamym Bogu.

III. Wszelka wielkość i okazałość Swiata, ieſt niczym, w porównaniu z wielkością, i okazałością mieszkania Niebieſkiego. Bo Swiat ma przyłudy swoie fałszywe, miłym się na pozor bydź zdaie: ale wewnątrz pełen ieſt niczości i proźności: Ozdoba iego fałszywa,

szywa, ufność zwodnicza, przyiaźń obłudna, bogactwa przemiiaiące, rozkosze nieftateczne; owo zgoła: Swiat ieft omamieniem, gniazdem okropnych przypadków, ściekiem nędzy, cnót nieprzyiacielem, wyftępków siedlifkiem. O szczęśliwa Panno S. któraś tak zdradliwym umiała gardzić Swiatem, i nie zabawiałaś się wnim, iak, ów kruk nad ścierwem wypuszczony z Korabiu Noego: dla tego, zeszłaś z niego do Korabiu Niebiefkiego, iak czyfta i niewinna gołębica z różczką oliwną.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Wywiedź z utrapienia duszę moię. Pfal: 142.

Znalazłam, którego kocha dusza moia, trzymałam go i niepuszczę. Cant: 3.

Gdy inni odftąpili, ona przy umieraiącym ftała: czyż mogł bydź Syn nieprzytomny iey śmierci? S. Grzegorz.

℣. Uproś nam łafkę Panno S. abyśmy cię godnie chwalili.

℟. Umocniy nas przeciw nieprzyiaciołom twoim.

MO-

MODLITWA.

BOZE, któryś nayniewinnieyszą duszę Matki Syna twego, do wiecznego przypuścił błogosławieństwa: day nam, ubiegaiącym się do twych obietnic, za przyczyną teyże Matki; abyśmy byli przypuszczeni do uczestnictwa darów Niebieskich. Amen.

Idąc mów Pacierz ieden i 10. Pozdrowienia Anielskiego.

STACYA V.

Zaśnięcia w Bramie wschodniey.

UWAGI.

I. Pogrzeb Nayświętszéy Maryi Panny był odprawiony iak naywspanialey i nayuroczyściéy. Lubo Chrystus ubogo narodzony, życie prowadził ukryte; chciał bydź wzgardzonym i na krzyżu przybitym: niechciał iednak aby ciało Matki Jego niewinne i czyste, było bez przyzwoitego pogrzebu: dla tego, iak pobożność domyślać się każe, zgromadził cudownie w iedno

na ten koniec wszyſtkich uczniów swoich mieysce, i zesłał Niebieſkie duchy na tę posługę oſtatnią dla Maryi. Aniołowie z ciała wychodzącéy ſtrzegli duszy: Apoſtołowie, iako naypierwsze Filary Kościoła Chryſtusowego, iako ſtarſi z Izraela, z rozporządzenia Salomona nowego przymierza, wzięli na swe ręce tę ſkrzynię, i ſkarb naydroższy, i nieśli do mieysca na grób przeznaczonego. Duszo moia! łącz chęci twoie z Uczniami Chryſtusowemi do téy świętéy przysługi; abyś należała do czaſtki ich nadgrody.

II. Kiedy dawni Oycowie byli oto troſkliwi, aby ciała ich po śmierci w przyzwoitych grobach były pochowane: kiedy sam Chryſtus wyniszczywszy ſię dla nas do oſtatniey kropli krwi swoiéy, i ſtawszy ſię ubogim, aż do zwleczenia oſtatniéy ſukni swoiéy, z szczeréy ku nam miłości umarł na krzyżu, rozporządził iednak, aby ciało Jego po śmierci było w prześcieradło uwinione, i przyzwoicie pochowane: czyż można wątpić, aby ciało Maryi nayukochańszéy Matki, było bez przy-

zwo-

żwoitego pogrzebu? czyż nie sprawiedliwa iest rzecz, aby ciała nasze miały przyzwoite opatrzenie po śmierci i pogrzebanie? kiedy ten S. zwyczay od początku świata zachowany, od Boga potwierdzony, od ludzi cnotliwych zawsze był zachowany. Kara to iest wielka Boga naszego, komu się nie dostanie po śmierci, aby przyzwoicie był pogrzebiony; iakiéy kary doznała owa okrutna Jezabel, któréy ciało psy poszarpały, i po ulicach miasta rozniosły. Ciała są mieszkaniem dusz drogo odkupionych. Ciała nasze są poświęcone na przybytek Ducha S. Ciała nasze są przeznaczone na zmartwychwstanie, z któremi dusze połączą się na żywot wieczny: czyż nie przyzwoitą iest rzeczą, aby były iak nayprzyzwoiciey pochowáne? ieżeli utraciwszy miecz z pochew drogo oprawnych, pochew nie porzucamy ledaiako, maiąc nadzieię że się miecz znaydzie: tak się nie godzi porzucać ciała bez przynależytego pogrzebu, maiąc nadzieię nieomylną, że kiedykolwiek połączy się z duszą.

III. Uczniowie Pańscy, i iaka mogła bydź liczba wiernych, przytomni na pogrzebie Maryi, radością i weselem napełnieni byli, że się im dostało szczęścia, służyć do pogrzebu Maryi. Cieżmy się i my, że nam się dostało przynaymniéy tego szczęścia, żeśmy się zgromadzili na to święte mieysce, do rozpamiętywania Taiemnicy pogrzebu Maryi. Uczmy się oraz z radości Uczniów Chrystusowych, iak żale nasze maią bydź umiarkowane: gdy nam kto z przyiaciół umiera, pomniymy, że nie masz nic nadzwyczaynego ludziom umierać, nic szczególnieyszego; że to iest rzecz naypowszechnieysza. Jeżeli żałuiemy przyiaciela zmarłego dla tego, że złe życie prowadził; nie żałuymy go, gdy umarł: bo iuż więcéy Boga nie będzie obrażał. Jeżeli był dobrym, a umarł; winszuymy mu, że się nie zepsuł. Jeżeli umarł za młodo, cieżmy się, że nie miał czasu zabrnąć w nieprawości. Jeżeli umarł w doyrzałości lat; nie mamy się czego smucić: bo nędzne i uprzykrzone życie zakończył.

Żałuy-

Załuymy raczéy tego, że i my iuż dogorywamy, a życia nie poprawiamy.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Przyszli wszyscy starsi z Izraela, i wzięli skrzynię Kapłani, i nieśli skrzynię Pańską. 3. Reg. 8.

Wywyż mnie w bramach śmiertelności, abym opowiadała chwalebności twoie w bramach córek Syońskich. Psal: 9.

Jeżeli do grzeszników iest rzeczono; ziemia iesteś i w ziemię poydziesz? czemu do sprawiedliwego, którego iest królestwo Niebieskie nie ma się mówić: Niebo iesteś, i do Nieba poydziesz. Oryge.

℣. Uproś nam łaskę Panno S, abyśmy Cię godnie chwalili.

℟. Umocniy nas przeciw nieprzyiacielóm twoim.

MODLITWA.

BOZE, któryś to sporządził, aby ciało Błogosławionéy zawsze Maryi Panny, otoczone wspaniale od Niebieskich i ziemskich mieszkańców, było do grobu prowadzone; spraw przez tęż Panią: abyśmy za iéy przyczyną,

w tym

w tym życiu obfitowali w rozliczne dary zasług, i w przyszłym do zmartwychwstania ku chwale twoiey byli przyprowadzeni Amen.

Idąc mów Pacierz i 10. Pozdro: Aniel:

STACYA VI.

Zaśnięcia.

UWAGI.

Zycie Maryi całe było iednym ciągłym cudem niewinności: dla tego nie czytamy, żeby Bóg za życia przez nią inne cuda czynił: że zaś zwykł Bóg innych SS. sług swoich pogrzeby i groby cudami wsławiać; musiał zatym pogrzeb i grób uczcić szczególnieyszym sposobem Matki swoiéy. (a) O Boze! bądź po tysiąckroć od nas pochwalony, któryś przytomnością swą

(a) *Czytay Nicefora Historyą Kościelną i dzieła S. Damascena, tam się doczytasz cudu, któremu pobożnie wierzyć można.*

swą Boską ten chwalebny pogrzeb przyozdobić raczył. Jeżeli Arka Boskiego przymierza przytomnością swoią wszędy obfite na Izraelitów cudownym sposobem sprowadzała błogosławieństwo: wierzyć należy, że niezrównie dostoynieysza Arka Nowego przymierza, gdy była do grobu niesiona, choynieysze nierównie zlać musiała błogosławieństwo na przytomych.

II. Katoliku! przyuczony źle myśleć o Taiemnicach wiary; lub przeciwko dostoyności Maryi bluźniący, postrzeż się; aby cię Bóg nie ukarał: a ieżeli się widzisz ukaranym, upamiętay się; aby ci dalszą karę darował.

III. Katoliku! ieżeli cię iuż Bóg na tym S. mieyscu oświeca, ieżeli mówi wewnętrznie do ciebie abyś porzucił drogę nieprawości, nie zatykay uszów na głos łaskawego Pana: nie zatwardzay serca swoiego: korzystay z tak zbawiennéy pory.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Dziwny Bóg w Swiętych swoich ten

da moc i siłę ludowi swoiemu. Psal. 67.

Jam spał i twardom zasnął, i wstałem: bo Pan obronił mnie. Psal. 3.

Szczęśliwa Marya w ten czas, gdy przyięła Zbawiciela: szczęśliwsza, gdy przyięta iest od Zbawiciela S. Bernar.

℣. Uproś nam łaskę Panno S. &c.

℟. Umocniy nas przeciw &c.

MODLITWA.

BOZE cudowny w Swiętych twoich, i we wszystkich sprawach twoich, któryś nayznakomiciéy uczcił pogrzeb Matki Twoiéy: day nam pobożnie obchodzącym Taiemnicę zaśnięcia i pogrzebu Maryi; abyśmy byli naśladowcami cnot, i uczestnikami zasług téyże Pani. Przez Chrystusa Pana naszego A.

Idąc mów 1. *Pacierz i* 10. *Pozdr: Aniel:*

STACYA VII.

Zaśnięcia i Pogrzebu: w Grobie Matki Boskiéy.

UWAGI

I. Dzięki wam nieskończone składamy na tym mieyscu SS. Uczniowie

wie Chryſtusowi, żeście Ciało przeczyſtéy Maryi Panny na ramionach swoich z domku nieśli do tego mieysca, i tu w grobie ze czcią wielką i nabożeńſtwem złożyli. Wiele uczcił Abraham Sarę żonę swoią, że iéy grób przyzwoity zgotował, i pochował iak nayprzyzwoiciéy iéy ciało po śmierci. Wiele uczcił Oyca swego Jakuba Józef Patryarcha Egiptu, kiedy opłakawszy go po śmierci, z wielkim uszanowaniem i okazałością w znacznéy liczbie sług, ciało iego kazał prowadzić daleką drogą do grobu Oyców swoich. Więcéyscie wy Uczniowie Pańscy uczcili Maryą, gdyście Jéy S. Ciało, iako ſkarb naydroższy na własnych barkach nieśli do grobu. Duszo moia! któréy ci się doſtało rozpamiętywać pobożną myślą na tym mieyscu zaśnięcie i pogrzeb naywspanialszy Maryi, wińszuy sobie; żeś duchem przynaymniéy była przytomna przy tym S. obchodzie; proś Maryi, i Uczniów Chryſtusowych, aby się przyczynili za tobą, abyś po śmierci zachwycona w duchu, zapatrywać się

mo-

mogła rzeczywiście na tę Panią, świa-tłości niedoſtępnéy.

II. O Grobie nad wszystkie groby w swiecie naywspanialszy, nie dla budowli swoiéy; ale dla ſkładu drogiego ciała Królowéy Nieba i ziemi, które w grobie przez trzy dni spoczywało. Ty przechodzisz wspaniałością swoią wszyſtkie groby Królów, i naysławnieyszych mocarzów, których chwała w grobach zgasła i zakończyła ſię, gdy ciała ich w proch ſię zamieniły. Zaś Marya Panna że ukryte i ubogie a niewinne życié na świecie prowadziła, i iako słońce, choć niekiedy Xiężyc zasłania, iasności iednak swoiéy nie traci: tak Marya wybrana iako słońce, choć zaszła do grobu, nic nieutraciła z piękności swoiéy: chcąc bowiem Bog wynieść do naywyższéy doſtoyności iednę Panienkę, i naysławnieyszą uczynić, nawet w śmierci i grobie, żeby ią czcili po wszyſtkie wieki Królowie i Mocarze Ziemi, i żeby się ſtała Królową Nieba i Ziemie: nie szukał Jey na Królewſkich i Xiążęcych Pałacach, ale w ubogim dom-

ku

ku Joachima i Anny, aby ią wyniosł do Tronu naywyższéy chwały; przed którą po dziśdzień Monarchowie głowy swe zniżaią, iéy pamiątkę grobu uwielbiaią: o któréyby nie wspomnieli, gdyby nie była pełna łaſki, i świątobliwości. Gdzież teraz ieſt pamiątka grobu Alexandra Wielkiego? gdzie to widziemy, żeby nayproſtszy wieśniak przy grobach Cesarzów i Królów modlił ſię? tu ſię zaś lud różnego ſtanu zgromadza w wielkiéy liczbie, i szanuie pamiątkę grobu Maryi. O Boże! który względu nie masz na osoby, i równie sobie poważasz z ubogiego domku Panienkę niewinną, i onę przybierasz za Oblubienicę; iak i z domu Królewſkiego, lub Xiążęcego. Poznaiemy teraz z zawſtydzeniem, że urodzenie wysokie, i doſtoyności światowe nic nie znaczą bez cnoty: gdy samą tylko cnotę koronuiesz i sama tylko łaſka twoia prawdziwie nas wielkiemi i szanownemi w obliczu twoim czyni.

III. Mieysce to, na którym grób dla Maryi był sporządzony, było owo

mieу-

mieysce, czyli Jozefata dolina, gdzie wszystkie Narody i Pokolenia ludzkie, po skończeniu świata, i powszechnym ciał zmartwychwstaniu, będą zgromadzone. Nic bez taiemnicy zatym Marya na tym mieyscu pochowana. Ona iest opiekunką wszystkich grzesznych; ona czuwa zawsze nad niemi, i prosi dla nich o łaskę nawrócenia; aby surowości Sądu Boskiego uniknęli: ale gdy w gniewie Boskim znidą z tego świata, iuż przestaie bydź ich opiekunką, i w czasie Sądu ostatecznego więcéy się za niemi wstawiać nie będzie; i zdawać się będzie iakby zasypiała i obumierała patrząc na ich pochańbienie, zawstydzenie, i słysząc nayokropnieyszy wyrok na nich wydany „idźcie przeklęci w ogień wieczny„ Grzeszniku! ieżeli tę taiemnicę poymuiesz, obudź się z letargu grzechowego, zastanów się gdzie iesteś? i żeś iest w grobie Matki Boga. Tu iest błagalnia Naywyższego: Tu iest miasto ucieczki, przepaść łask niezgróntowana, Królowa Nieba, Matka miłosierdzia, ucieczka grzesznych,

dom

dom Boga, brama Nieba. Padniéy na kolana i mów: Ach Pani! twóy gròb pobożną czczę myślą, tu moie proźby ſkładam; bo tu wszelkiego dobra zrzódło ieſt zamknięte, niedopuszczay; abym umierał śmiercią bezbożnych.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Temu kto się Pana boi, będzie się działo dobrze na oſtatku. Eklle. 1.

Dni moie się ſkrócą, a tylko mi grób zoſtaie. Job. 17. *W wybranych grobach pochoway umarłego.* Gen 31.

Jeſt uczcić duszę, zwłoki iey z uczczeniem ziemi oddaiąc. S. Auguſt.

℣. Uproś Panno S. łaſkę abyśmy cię godnie chwalili.

℟. Umocniey nas przeciw Nieprzyiacielóm naszym.

MODLITWA.

BOZE bez którego nic ſię nie dzieie, i któryś przygotował grób dla Nayśw. Matki Twoiey: spraw prosiemy Cię przez przyczynę téyże Matki twoiéy, aby ciała nasze po śmierci

przy

przy świętym mieyscu pochowane, w czasie zmartwychwstania były uwielbione. Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Tu iest Stacya Rzymska, odpraw zwykłe nabożeństwo. Tu się kończy Taiemnica i koronka zaśnięcia i pogrzebu. Mów ieden Pacierz i 10. Pozdrowienia Aniel: i iedno Wierzę w Boga.

S T A C Y A I.

Wniebowzięcia w Grobie Matki Boskiéy na Górze.

U W A G I.

I. Uważ iako dnia trzeciego Uwielbione Nayświętszéy Maryi ciało połączone z duszą zmartwychpowstało, i wzięte iest do Nieba, a iako nowy się dziw okazał na świecie, gdy się ten narodził z Panny, który nie zna iestestwa swoiego końca i początku, i zadziwił widokiem swoim całą naturę, tak tegoż BOGA Matka po Zmartwychwstaniu swoim zadziwiła całą naturę, będąc wzięta z duszą i ciałem do Nieba. Zadziwiéy

wiey ſię pobożna duszo, nad niedocie- czonemi wyrokami Boſkiemi, i uwielbiay w sercu swoim tak wielkie dziwy obiawione światu.

II. Tak przyſtało, aby ta z duſzą i ciałem była wzięta do Nieba, która na ziemi żyiąc naydoſkonaley z ludzi poznawała Taiemnicę wcielenia Boga: rodząc Syna przez wysoką bogomyślność widziała w Niebie taiemnicę Bóſtwa, i na ziemi człowieczeńſtwa: widziała i poznawała w Niebie Syna bez Matki, i na ziemi bez Oyca; w Niebie wszyſtko dziedziczącego, na ziemi bez własności przechodnia: w Niebie od Aniołów szanowanego, na ziemi od Paſterzów witanego, i niby ze snu budząc się i przerywaiąc bogomyślność swoię, zobaczyła naypięknieysze Chryſtusa człowieczeńſtwo, radość świata całego z ſiebie narodzoną, Bóſtwo pokryte ciałem, uformowane z właśnéy krwi swoiéy, z którym zawsze obcuiąc, nayſkrytszych Taiemnic Niebieſkich była uczeſtniczką. Czyż niesłusznie to ciało wzięte ieſt do Nieba, z którego upodobało Bogu wziąść czy-

ſte

ſte ciało na siebie? niech ci nie będzie dziwno, że Bóg Maryą nad wszſtkie ſtworzenia z duszą i ciałem wywyższa: bo nie było nic pospolitego w iéy uwielbionym ciele; dla tego nie pospolitym ieſt uwielbiona i wyniesiona sposobem.

III. Cud to był niemały, że Baranek łaſkawy, połączony z wilkiem drapierżnym w Arce Noego, zoſtał przy życiu nie tkniety. Cud to był nie mnieyszy, że Marya wsparta szczególną łaſką Boga, pogodziła duszę swą niewinną z myślami buntowniczemi; i na rzadną rzecz nie zezwoliła, coby iéy niewinność poszpecić mogło: a że w téy mierze była piérwsza i oſtatnia, i więcéy między ludźmi podobnéy mieć nie może sobie Niewiaſty: dla tego trzeciego dnia po śmierci zaraz zduszą i ciałem wzięta ieſt do Nieba. O iak my nieszczęśliwi dla tego! że zmysły nasze, iako zwierze drapieżne, ranią i morduią dusze nasze. Tać to ieſt nieszczęśliwa niewola Synów Adama, że w sobie noszą nieprzy-

przyiacioł domowych, godzących zawsze na ich własną zgubę.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Pan cząstką dziedzictwa moiego tyś iest który mi przywrocisz dziedzictwo moie. Psal. 15.

Poświęcił przybytek swoy Naywyższy. Psal: 45.

Przechodząca godność Aniołów do stolicy nayweyższego Króla wyniesiona iest. S. August.

℣. Wywyższona iesteś S. Boża Rodzicie:
℟. Nad Chory Aniel: do Krolest: Niebie:

MODLITWA.

Boże miłosierny! posilay nas wsłabości naszey: abyśmy z przyzwoitym nabożeństwem taiemnicę Wniebowzięcia Matki twoiey nayświętszy rozpamiętywać mogli, i przez Jey przyczynę od wiszącego nad nami nieszczęścia byli uwolnieni. Przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Tu się poczyna Koronka Wniebowzięcia idąc mow ieden Pacierz i 10. Pozdrowienia Anielskiego.

STCYA II.

Wniebowzięcia.

UWAGI.

I. Jeżeli Bóg Enocha przeniosł z ciałem i duszą do Raju, a Eliasza na ognistym wozię zachwycił do Nieba: Jeżeli Daniela zachował po między zgłodniałemi Lwami bez naruszenia: ieżeli przy macierzyństwie Maryą zachował w nieskazitelnym panieństwie: toć naysprawiedliwiey uczynił, że niedozwolił, aby tak Swięte ciało od duszy odłączone, podlegało zepsuciu, zgniliznie, i stało się pastwą robastwa. Dziś iuż owa Arka Noego nowego, po upłynionym potopie, osiadła na Naywyższych górach Niebieskich. O Marya Wniebowzięta! miey baczne oko na nas, zgornych wysokości spoglądaiąc, którzy zegluiemy po tym nie bespiecznym potopie Swiata, żebyśmy do brzegu szczęśliwey wieczności dopłynyli.

II. Marya udarowana była pełnością łask, nietylko co do duszy, ale i

co

co do ciała, w którey pełność Bostwa ukrywała się, iak iest napisano: ten który mnie stworzył, mięszkał w przybytku moim: ta pełność łaski, to wniey sprawiła, że z Jey twarzy większa nierównie iasność, niż z Moyżeszowey po rozmowie z Bogiem wynikała. Piękność Jey ciała tak wielka była, że rozum ludzki takiey, albo podobney, wymyślić nie może: dla tego od Dyonizego za Boginią miała bydź poczytana: słusznie zatym z ciałem wyniesiona do chwały, gdyż zupełności łask, odpowiadać powinna zapełność chwały.

III. Przystało, aby ta święta Panna z ciałem i duszą była wzięta do Nieba, gdyż Synowi swewu, który w Niebo wstąpił, była podobna. Król zazwyczay przypuszcza do wszystkich zaszczytów swoich Krolową: aże Chrystus uwielbiony w Ciele; przystało, aby i Marya uwielbiona była w ciebie Adam i Ewa oboie należeli do naszego zatracenia: Marya zduszą i Ciałem słusznie do Nieba wzięta; bo z Chrystusem należała do naszego odkupienia. Te to są dwa światła na Niebie nayznakomitsze; ztą tyl-

tylko rożnicą, że iedno większe, a drugie mnieysze. Tyś to ieſt, o Panno w Niebowzięta! owa Corka Faraona, któraś wydanego nowego Moyżesza na nawałności morſkiey świata tego nam zachowała; który potym lud swoy, przez morze czerwone męki swoiey, do Oyczyzny obiecaney przeprowadził. weyrzey na tych, którzy toną, zabrnąwszy w nieprawość, i nie day im ginąc na wieki.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Wezbrały wody i podniosły Korab wysoko od Ziemie. Gen: 7.

Powſtań Panie do odpocznienia twego ty i ſkrzynia poświęcenia twego Pſ: 131.

Chryſtusa zrodzenie, i Maryi Wniebowzięcie, kto opowie? S. Bernard.

℣. Wywyżſzona ieſteś S. Boża Rodzicel:
℟. Nad Chory Aniel: do Kroleſt: Niebie:

MODLITWA.

O Naypięknieysza Ozdobo Nieba Marya, którą aby uczcił Syn podzwignął Cię i wyniosł z Ciałem błogosławionym do Niebieſkiego mieſzkania: ode-

oderwiey duszę moię od pożądliwości ziemſkich, a naypełniy mnie na zawſze miłością rzeczy niebieſkich. Przez Chryſtusa Pana naſzego Amen.

Idąc mów 1. Pacierz i 10. Pozdr: Aniel:

STACYA III.

Wniebowzięcia.

UWAGI.

I. Bóg dobrotliwy, iednych Swiętych ciała zachowuie od zepsucia, innych wsławia cudami, inne obiawia, dla innych groby chce mieć drogo ozdobione, dla innych ſporządza domy ręką Anielſką zrobione, iak dla S. Klemensa: że zaś ciało Maryi, ile pomieszkaniem będąc ſamego Boga, było dla tego ſzacownieysze nad wszyſtkie ciała Swiętych; nie mogło zatym mieć mieysca na Ziemi, ale powinno było wzięte bydź do Nieba, iako Skarb nieoſzacowany godny ſamego Nieba. Członki Maryi Swięte, które się dotykały Zbawiciela, godne są tego aby jasniały zawsze w oczach Zbawiciela.

la. Jeżeli Bóg dla Krzyża swego, na którym Ciało Syna Jego cierpiało, ziednał tak wielki szacunek, iż w Kościele Bożym między nayświętsze rzeczy iest policzony: toć słusznie ciało Maryi między nayświętszemi rzeczami musi bydź w Niebie umieszczone. O Dniu szczęśliwy w Niebowzięcia Panny! którą nietylko Bóg szczegulniey wyniosł, ale i całe Niebo nowym przyozdobił kleynotem.

II. Uczcił Chrystus Maryą za życia, będąc Jey posłusznym polecaiąc Ją Janowi przy śmierci, zachowuiąc Ciało Jey od skazitelności po śmierci: zdawałby się pokrzywdzać Ją gdyby tylko duszę wyniosł do chwały, Ciało na ziemi zostawiwszy. Ona go okryła suknią człowieczeństwa: czyżby mogła bydź zwleczona ztey sukni wchodząc do Nieba? Zelazo magnesowane, ciągnie do siebie podobne żelaza Ciało niewinné Zbawiciela pociągnęło za sobą dużo podobne co do niewinności Ciało Maryi: aby bez winy nie była ukarana. Mogł Ją z Ciałem uwielbić ten, który z Niey narodzony, mogł Ją przy

nie

nieſkażonym Panieńſtwie zachować.

III. Dziwuiesz się podobno małowierny katoliku temu, iakim sposobem Bóg Ciała nasze wproch obrocone i rozrzucone wiedno zgromadzi, ożywi, i do pierwszego ſtanu przyprowadzi: a nie zadziwiasz się nad tym, że ſam obumarłe rzeczy do życia przyprowadzasz. Ziarno w Ziemię grzebiesz, aby obumarło, wątpisz o iego powſtaniu: aż ono obumarłe ożywia, kwitnie, i w kłosie ſtokrotne przynosi częſtokroć owoce. Bardzoby był Bóg niedoſkonały, gdyby więcey niemogł uczynić, niż ty zrozumieć. Dzień się zrana rodzi na wieczor umiera, z rana znowu się od radza; a to Cię nie zadziwia? może zatym Bóg ciała wproch obrocone nie rychło wſkrzesić, i ożywić: mogł tym bardziey Ciała Maryi nieſkazitelne w trzy dni wſkrzesić i do Nieba wczesniey przyiąć; bo niepotrzebowało żadnego oczyszczenia nie powinno było zatym czekać na ziemi Sądu oſtatecznego.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Otwo-

Otworzył się Kościoł BOGA na Niebie, i widziana iest skrzynia Testamentu Jego w Kościele. Apoc. 11.

Któraszto iest ta która w stępuie zspuszczy wsparta na miłym swoim. Cant: 8.

Jle łaski na Ziemi odebrała od innych, tyle w Niebie otrzymała chwały osobliwszey. S. Bernad:

℣. Wywyższona iesteś S. Boża Rodzi:
℟. Nad Chory Aniel: do Krolest: Niebie:

MODLITWA

Boże, któryś Nayukochańszą Matkę twoią z tego padołu płaczu wziętą z ciałem i duszą przypuścił do Uczestnictwa chwały swoiey, day: abyśmy od pożądliwości ciała wolni byli, i w samych roskoszach Niebieskich smakowali. Przez Chrystusa Pana &c. Amen.

Idąc zmow Pacierz 1. i 10. Pozd: Aniel:

STACYA IV.

W Niebowzięcia.

UWAGI.

1 W Dzień w Niebowstąpienia błogosławioney między niewiasta-

mi Panny, Bóg weyzrał na naturę ludzką, z którą gdy Marya zbliżyła do Tronu Jego, dawna kara przeklęſtwa ieſt zniesiona: i iako Niebo wyniesieniem swoim ozdobiła; tak ziemię w gorę podwzignęła: wszyſtko co ieſt na Ziemi, z Maryi Boga narodzonego poznać czcić i kochać mogło: wszyſtko zatym przy wyniesieniu Maryi ieſt podniesione. Ciesz się Ziemio Jezusa i Maryi Chwała wszędy się rozeszła. O Matko szczegulna! Corko Syna swego o Słońce nayiaśnieysze! w którym się upodobało Bogu założyć swoy przybytek; góro Syonu, Tronie Salomona, na iakie się dla Ciebie mamy zdobywać pochwały? sami niewiemy.

II. Jeżeli Łazarza Aniołowie wnieśli do Nieba na rękach ſwoich, i posadzili na Tronie Abrahama: Toć zapewne pospieszyli zradosnemi okrzykami na powitanie Maryi do Nieba się przebieraiącey; a iuż nie wozem ognistym iak Eliasza; nie wobłoku iak Enocha; ale własną siłą i dzielnością wnieśli do Nieba Maryą: słudzy wierni i nayukochańsi Bogu tym bardziey się

cie-

cieszyli z przybycia Maryi do Nieba, im bardziey poznawali, że Pan ich naywyższy ma w Niey upodobanie. Na iakież się dopiero nie zdobyli pochwały widząc, że Syn Jednorodzony Boga zachodzi Jey drogę; a tym bardziey, gdy poznali, że przez Jey płód, nadgrodzona ieſt szkoda Nieba, którą poniosło przez utratę złych Aniołów.

III. Nie tylko Aniołowie ſami, ale i wszyscy SS. Mieszkańcy Niebiescy, zpowodu wdzięczności ku Bogu musieli się zdobywać, na nad pochwały, zwyczayne widząc tę Arkę wyniesioną do Tronu Boga, która w sobie dziewięć Miesięcy nosiła zamkniętego ſwego sprawcę, i że wniesiona była do Kościoła Pańſkiego nie ludzką ręką zbudowanego. Duszo pobożna tak iak byś była przytomna temu weselu Nieba, mów w sercu swoim, z Swiętemi: O Marya! przez Ciebie początek naſzey ſzczęśliwości, tyś przez Syna ſwego żywot nam przywrociła, przekleċſtwo zamieniła w błogosławieńſtwo: bądź potysiąc kroć od nas co moment błogosławiona.

sło-

Słowa Pisma S. i OO. SS.

Stanęła Krolowa po prawicy twoiey w ubiorze złotym obleczona rozmaitością. Psal: 44.

Któraż to iest ta która idzie iako żorza powstaiąca, piękna iak Xiężyc wybrana iak Słońce. Cantic: 6.

Gdy błogosławiona Panna wstępuie do nayweyższego Nieba, każdy Putk Niebieski cieszy się, bo oprocz swego BOGA, coś z szczegulniey swoiey chwały znayduie w MARYI. S. Epifaniusz.

℣. Wywyższona iesteś S. Boża Rod.&c.
℟. Nad Chóry Aniel: do Krolest: Nie: &c.

MODLITWA.

Panie Jezu Chryste, któryś naukochańszą Rodzicielkę twoią z niewymowną radością Aniołów w Niebie wywyższył, i Królową naywyższą postanowił: spraw przez niepoięte miłosierdzie twoie, abyśmy grzeszni Ciebie Odkupiciela, i Panią Aniołów Maryą w gornym Syonie widzieć i wielbić mogli. Który żyiesz i kroluiesz &c. Amen.

Idąc zmow Pacierz 1. *i* 10. *Pozd: Aniel:*

STA-

STACYA V.

W Niebowzięcia.

UWAGI.

I. Bog w Mądrości swoiey niepoięty, nie tylko rownie podziela między ludzi dary natury i łaski, ale i podług użycia talentu, czyli podług zasług nadgradza każdemu: tym znakomitszą każdy odbiera Chwałę im większe ma zasługi. A iako podług podobieństwa Apostoła, inna iest iasność Słońca, inna Xiężyca, inna gwiazd drobnieyszych; tak rozliczne są stopnie chwały Swiętych Pańskich: A iako Słońce swą iasnością przechodzi wszystkie gwiazdy i cmi blaskiem; tak Marya w Niebie przechodzi chwałą wszystkich Swiętych, dla tego godna się stała, aby z Ciałem i duszą wyniesiona była w Niebie wyżey nad wszystkich. O Marya! wesele Nieba, Ziemi i Aniołów, pociągniy serca nasze do miłości rzeczy Niebieskich.

II. Marya Oblubienica Ducha S. Pani

Swia-

Swiata całego Matka Króla Królów przechodzi iasnoscią wszyſtkich Swiętych w Niebie dla tego; bo się więcey unizała, i upokorzała nad wszyſtkie ſtworzenia na Ziemi: nie chełpiła się, na Ziemi żyiąc, ani z Macierzyńſtwa, ani z Urodzenia, ani z piekności, tylko z pokory: dla tego Bóg weyrzał na pokorę służebnicy swoiey, i odtąd wszyſtkie Narody nazywaią Ją błogosławioną. O Swięta pokoro! ty ieſteś Matką cnot, śmiercią wyſtępków, Zwierciadłem czyſtości, ty pomagasz do Korony Niebieſkiey: kto bez ciebie zgromadza, ten rozprasza; kto bez Ciebie buduie ten pſuie.

III. Marya miłością Boga przechodziła wszyſtkich Swiętych; Bóg w czasie Wniebowzięcia wypłacił się Jey wzaiemną miłością. Jnne ſtworzenia, ieżeli kochaią Boga, kochaią Go iak Stworcę; Marya zaś kochała Boga iak Syna: nikomu nie przyſtało Boga Synem ſwoim nazywać, tylko Maryi: tak nikt nie pałał gorętszą ku Chryſtusowi miłością nad Maryą. Pomniy i ty duszo moia żeś powinna kochać Boga

nad

nad wszystko, od którego masz wszystko: pomniy, iż miłość godzi umysły, iednoczy serca, i czyni miłe towarzystwo ze Swiętemi.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Nalazłam tego, którego miłuie dusza moia poymałam go i niepuszczę go, aż go wprowadzę do domu Matki moiey. Cantic: 3.

We mnie wszelka łaska drogi i prawdy, we mnie wszystka nadzieia żywota i cnoty. Ekkl: 24.

Synowi iesteś winien, żeś odkupiony: a Matce winien iesteś że ci dała odkupiciela. S. Efrem.

℣. Wywyższona iesteś S. Boża Rod: &c.
℟. Nad Chory Aniel: do Krolest: Nie:&c.

MODLITWA.

O Błogosławiona Marya Panno, nad którą po Chrystusie niemasz nic godnieyszego w Niebie: oświeć nas promieniami zasług twoich, abyśmy się pomnażali w cnoty i dobre uczynki przez Chrystusa Pana naszego Amen.

Idąc zmow 1. Pacierz i 10. Pozd: Aniel:

S T A C Y A VI.

Wniebowzięcia w Kościele S. Rafała Arch:

U W A G I.

I. Wszyftkich Swiętych Marya przechodziła na Ziemi doſkonałością, wszyscy Ją za to w Niebie uwieńczyli Koroną z dwunaſtu gwiazd zrobioną: Inni Swięci podług wyrazów Pisma S. odebrali Korony zdrogich kamieni; Marya zaś zdwunaſtu gwiad nayiaśnieyszych czyli Korony wszyſtkich Swiętych na dwanascie chorow podzielonych. Jakże duszo moia tę Panią uwielbiać będziesz? Jeżeli Ją z Niebem porownasz, wyżſza ieſt nad Niebo: ieżeli Ją nazwiesz gwiazdą, ieſt bez porownania czyſtsza od gwiazdy: nierownie ieſt godnieysza niż Monarchini ziemſka, niż Matka narodów, niż Pani Aniołów. O Marya! widzę, że twoia godność wszelką wymowę przewyższa: godnaś ieſt, aby Ci w całym Swiecie wyſtawiali kolos-

sy,

sy, budowali Koscioły, palili na Ołtarzach Ofiary, aby było uwielbione Swięte Jmię twoie.

II. Oprocz innych podobieństw, Oycowie SS. przyrownywaią Maryą do gwiazdy morskiey, do rozgi Aarona, do Słońca ieżeli więc Marya iest podobna do Słońca, toć iako na Słońce nikt, bez obrażenia zrzenicy oka zapatrywać się nie może; tak dostoyności Maryi nikt poiąć, docieć, i określić nie może, Samo Jmie Marya, iest z Nieba dane iedno znaczy co Pani; bo ona z Pokolenia Królow idąc, do naywyższego stopnia godności nad wszystkie stworzenia iest wyniesiona. Panią się zowie, bo Jey sam Chrystus był posłusznym, to iest Cud Pokory; że Marya nad Chrystusem miała pieczą, to iest cud wyniesienia, słusznie cię przeto wszyscy Panią nazywamy, o Nayłaskawsza Marya! bo niemasz wyższego nad Ciebie, procz Boga; a wszystkie stworzenia są niższe nad Ciebie.

III. Dawid Król Jzraelski nayznakomitsze bogactwa, kamienie drogie, materyały kosztowne zgromadził na

Ko-

Kościoł, i zoſtawił Synowi Salomonowi: aby iak naywspanialszy przybytek wybudował na Ziemi naywyższemu Bogu. Oyciec Przedwieczny wszyſtkie ſkarby Mądrości ſwoiey otworzył, i dał Synowi ſwemu; aby niemi przyozdobił Kościoł ſwoy żywy Nayświętszą Maryą Pannę. O co za wesele dla Maryi Wniebowziętey! gdy Ją Ociec Przedwieczny iako Corkę, Syn Boży iako Matkę, Duch S. iako Oblubienicę swoię wita, i Koronuie. Witay ukoronowana Krolowa Niebieſka, darow cnot, łaſk i zasług niezmierny zbiorze.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Ukazał się znak wielki na Niebie niewiaſta obleczona w Słońce, a Xiężyc pod Jey nogami a na głowie Jey Korona z gwiazd dwunaſtu. Apocalip: 12.

I poſtanowiono ſtolicę Matce Krolewſkiey która siadła po prawicy iego. 3. Reg: 2.

Jak niepodobna okryślić co czyniła tak nie można poiąć nadgrody chwały którą otrzymała. S. Jeldefons.

Ani oko widziało, ani ucho słyszało co BOG zgotował dla kochaiących siebie, coż dopiero zgotował dla Rodzicielki swoiey która go więcey nad wszyſtkich kochała? S. Bernard.

℣. Wywyższona ieſteś S. Boża Rodzic:
℟. Nad Chory Aniel: do Kroleſt; Niebie:

MODLITWA.

Nayświętsza Marya Ponno nad wszyſtkie piękności nayozdobnieysza, w niewymowną iasność przybrana, Aniołów czyſtością przechodząca Swiętych pobożnością przewyższaiąca, uproś nam tę łaſkę: aby w sercach naszych zaięło się pragnienie rzeczy Niebieſkich; abyśmy za twoią pomocą doszli pożądanego spoczynku wiecznego, i chwalili Boga z Tobą, który żyie i kroluie na wieki wieków Amen.

Idąc zmow Pacierz 1. i 10. Pozdr: Anie:

STACYA VII.

W Kaplicy Wniebowzięcia przy Kościele.

UWAGI.

I. Już Marya Wniebowzięta ogłoszona iest Krolową Ziemi i Aniołów, ale iest oraz i Matką miłosierdzia nazwana. Jeżeli Aniołowie Swięci do straży naszey przydani, wiedzą o naszych potrzebach; tym bardziey Krolowa ich, przewyższa ich przenikliwością swoią, słyszy głosy i prożby nasze, widzi udręczenie nasze, świadkiem iest wszystkich spraw i terazniejszego nabożeństwa naszego, rachuie kroki nasze: siedzi Ona w Niebie przy Synie, ale iest i na Ziemi, i podaie swą rękę nieszczęśliwym nędzarzom: niemasz momentu, w którymby Ona dla nas nowego niewyiednała dobrodzieystwa: a podług zdania iednego z Oycow dawnoby Swiat zginoł, żeby go Matka Boska swą ręką nie wspierała. Idzcie do tey Pani wszyscy z Ufnością, i nabożeństwem, kupuycie dary obfite bez pieniedzy, da każde-

mu w obſitości, idźmy do Niey iak do Miaſta ucieczki winowaycy, którzyśmy krew Syna Jey przelali ona nas od gniewu Boſkiego zasłoni.

II. Nie rozumiey Człowiecze żeby Ta niemiała mocy ziednania ci łaik i darów nadprzyrodzonych która przy ſwym w Niebowzięciu do naywyższey mocy ieſt przybliżona. Niech bezbożny odſzczepieniec miota potwarze na doſtoyność Twoię Marya, my Ciebie i za nim prosiemy abyś go oświeciła, i mocno wierzemy, żeś ty ieſt wszyſtkich grzeszników Opiekunką dla tego iak piſklęta pod ſkrzydła kwoki, tak my biedni pod twoię ćisniemy się Obronę. Łzy wylewamy przed Tobą, abyś naybliższa Tronu naywyższego, rozgniewanego na nas przejednała Boga. Twoie wſtawienie się do Boga za nami iedno, wiecey znaczy niż przyczyna wszyſtkich Swiętych: posiłay nas bo możesz w słabości naszey; dźwigay nas w upadku naſzym.

III. Marya tobie to przyznaią wſzyscy Oycowie SS. żeś ieſt po Bogu naypotężnieysza: przyimiy, nasze ſzluby, któ-

które przynosiemy na to S. Mieyśce: przyim za ofiarę serce nasze, któreć składamy na Ołtarzu: ziednay nam łaski i dary potrzebne; bo Cię oto prosiemy, i w Twoiey przyczynie ufność pokładamy. Jesteś Matką Sędziego; Ty tylko naylepiey możesz popierać sprawy naszey: Ciebie dla tego Bóg z Ciałem ludzkiem wyniosł do Nieba, abyś wiecznym ustanowionym przymierzem pogodziła narod ludzki z Bogiem.

Słowa Pisma S. i Oyców SS.

Mów proszę żeś iest siostra moia, abyś mi było dobrze dla Ciebie. Gen: 12.

Jeżelim znalazła łaskę w Oczach iego, prośba moia nie będzie wzgardzona. Ester: 19.

Proś Matko moia, bo mi się nie godzi, abym odwrocił oblicze twoie. 3. Reg: 2.

Wielkie było miłosierdzie Maryi ieszcze będącey na wygnaniu w tym Swiecie: większe musi bydź miłosierdzie ku nędznym iuż Króluiącey w Niebie. S. Bonaw:

Niech zamilczy o miłosierdziu twoim Ma-

Marya błogosławiona ten, który pamięta, że wzywaiącemu w potrzebie nie dałaś ratunku. S. Bern.

℣. Wywyższona iesteś S. Boża Rodzic:
℟. Nad Chory Aniel: do Krolest: Niebies:

MODLITWA.

O Pani! Nieba i Ziemi Krolowa, pociecho nasza w smutku i ucisku, ucieczko pewna w niebeśpieczeństwach, nie zawodna nadzieio wiernych prosiemy cię miey o nas staranie, rządź i kieruy nami, ucz nas, broń nas, i doprowadź do żywota wiecznego, o słodka obrono nasza. Przez Chystusa Pana naszego Amen.

Tu iest Stacya Rzymska, odpraw zwykłe nabożeństwo i dla dokończenia Koronki zmow 1. Pacierz i 10. Pozdr: Aniel:
Po tym wszystkim zakończonym Nabożeństwie, odbierz na tym mieścu od Kapłana następuiące błogosławieństwo.

℣. Adjutorium nostrum in Nomine Dom:
℟. Qui fecit Calum & terram.
℣. Benedicite. ℟. Deus.

Do-

Dominus nos benedicat, & ab omni malo defendat, & ad vitam perducat Æternam Amen.

Tu by się należało w spomnieć o Cudach, których na tym mieyścu wroznych, czasach mnostwo ludu świadkiem było: ale że nie iest moim zamiarem, więc ciekawych odsyłam do dawnieyszych Xiążek. Otym zaś nayznakomitszym cudzie zamilknąc niemogę, iako świadek oczywisty żyiący, że kto tu skruszony na to Swięte mieyśce przychodzi, doskonalszy do domu odchodzi; a nieskruszony w sercu, pobudzony bywa do skruchy i żalu serdecznego za grzechy, obszedłszy Drożki Pana Jezusa i Matki Boskiey. Kto temu niewierzy, życzę mu z serca, iak kocham duszę i Zbawienie każdego, aby doświadczał.

KONIEC.

